Tajemnice kawiarni „Amerykańskiej" przed sądem.

Nr. 220. Lwów, Czwartek 23. Września 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

P. Min. Zaleski zadowolony z wyniku wyborów do Rady Ligi Narodów.

Berlin, *21. 9.* (PAT.) Niedzielna wieczorna „Germania" zamieszcza wywiad swego korespondenta genewskiego z **ministrem Zaleskim,** w którym ten ostatni wyraził **zadowolenie z przebiegu wyborów do Rady Ligi.**

Minister Zaleski zwrócił specjalną uwagę na to, że **Polska nie została wybrana do Rady jako przeciwwaga w stosunku do któregokolwiek z mocarstw,** przeciwnie wybór jej zmierza do przyjaznej współpracy z wszystkimi innymi państwami zasiadającymi w Radzie. **Przynależność do Rady** nietylko daje prawa, ale **nakłada równocześnie odpowiedzialność.** Minister wypowiada przekonanie, że również Niemcy podzielają to stanowisko.

Na pytanie czy wynik wyborów wpłynie na stosunki wzajemne między Polską a Niemcami odpowiedział minister, że **już w najbliższych dniach zostaną wznowione niemiecko - polskie rokowania handlowe.** Nie widzą powodów, mówił minister, dla których przy dobrej woli po obu stronach i w tym względzie **nie możnaby dojść do porozumienia.**

Po omówieniu sprawy optantów, oraz ułatwień komunikacyjnych miedzy obu państwami, pod koniec przy pomniał minister, że **Polska zawsze uważała się za najbardziej wysuniętego eksponenta kultury zachodniej na wschodnich rubieżach, że wiążą ją z Niemcami węzły wspólnej cywilizacji i religja katolicka wiąże ją z wielką częścią narodu niemieckiego.**

Od siebie dodaje „Germania", że **wywiad ministra Zaleskiego odznaczał się i tym razem umiarem** zrozumiałym ze względu na obecny kurs polityki wewnętrznej w Polsce.

Przygotowania do konferencji rozbrojeniowej.

Hiszpanja weźmiemie udział w konferencji.

Genewa, *21. 9.* (PAT.) Ostatnio pocżynila Liga Narodów **znaczne postepy w pracach poszczególnych komisji.** I tak **trzecia komisja rozbrojeniawa zakończyła prace,** przyjmując sprawozdanie dotyczące całego kompleksu takich spraw jak traktaty gwarancyjne, sądy rozjemcze, bezpieczeństwo i rozbrojenie, oraz rezolucję francuską żądającą **przyspieszenia prac przygotowawczych komisji dla zwołania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej z tem, żeby zwołać tę konferencję jeszcze przed 8 Zgromadzeniem Ligi Narodów.**

San Sebastian, *21. 9.* (PAT.) Na odbytem pod przewodnictwem króla posiedzeniu rady ministrów, minister spraw zagranicznych oznajmił, że **Hiszpanja otrzymała zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji rozbrojeniowej.**

Wobec tego, że Stany Zjednoczone będą uczestniczyły w tej konferencji jakkolwiek nie wchodzą w skład Ligi Narodów oraz że z faktu uczestnictwa w tej konferencji nie wynikną dla Hiszpanji żadne zobowiązania, rada ministrów postanowiła, że **Hiszpanja weźmie udział w tej konferencji.** Dalej zobrazował minister wobec rady ministrów wrażenie, jakiego doznali członkowie Ligi na widok wycofującej się z niej Hiszpanji. W końcu **Primo de Rivera przedstawił położenie kraju jako zadowalające.**

Chrz.-Dem. przeszła do opozycji wobec Rządu.

Warszawa. 21. 9. (AW). W związku z wczorajszemi uchwałami Rady Nacz. Ch. D. i zgłoszonymi przez klub Ch. D. wnioskami o **wyrażenie nieufności min. Mściedzianowskiemu i Sujkowskiemu** przedstawiciel „Agencji Wschodniej" uzyskał od prezesa Ch. D. p. Chacińskiego następujące wyjaśnienia:

„**Klub Ch. D.** Zgłaszając owe wnioski **kierował się przedewszystkiem względami rzeczowemi.** Stwierdzono, że **dotychczasowa działalność Rządu niestety nie odpowiada temu co zapowiadał niegdyś prem. Bartel w swem ekspose.**

Poglądy nasze ujawniliśmy w sposób ogólny w motywach do wniosku o wyrażenie wotum nieufności ministrowi spr. wew. i min. oświaty, gdzie podkreśliśmy **nieuzasadnione** jakiemikolwiek względami rzeczowemi i państwowemi **rugi administracyjne i niezrozumiałą politykę ministra oświaty,** prowadzącą do zamykania szkół polskich w dzielnicach wschodnich.

Przedłożone obecnemu Sejmowi **prowizorjum budżetowe traktujemy jako konieczność państwowa i w** stosunku do niego zajmiemy **stanowisko rzeczowe,** jednakowoż na wstępie zaznaczyć musimy, iż znalazły się tam **pozycje, które muszą być bliżej wyjaśnione i umotywowane,** bo w przeciwnym razie klub zgłosi wniosek o ich zmianę.

Trudne położenie finansowe Gdańska na tapecie obrad Rady Ligi Narodów.

Genewa. 21. 9. (PAT-. Na onegdajszem popołudniowem posiedzeniu Rady odbyła się dyskusja w **sprawie położenia finansowego w. m. Gdańska.**

Prezydent senatu gdańskiego **Sahm przedstawił trudne położenie finansowe Gdańska** w chwili obecnej i **prosił o pomoc finansową i uregulowanie** tej sprawy w porozumieniu z komisją odszkodowań oraz konferencją ambasadorów.

Minister s. z. **Zaleski oświadczył, że Polska zawarła z w. m. Gdańskiem umowę dotyczącą zapewnienia pewnego minimum dochodów celnych.** Za podstawę prośby ma służyć **równowaga budżetu Gdańska,** która nie może być osiągnięta bez redukcji wydatków.

Minister Stresseman wyraził nadzieję, że traktat handlowy niemiecko - polski zakończy obecną wojnę celną między obu krajami i przyczyni się do uzdrowienia położenia finansowego Gdańska.. Rada jednomyślnie zaaprobowała **sprawozdanie komitetu prawników** w sprawie procedury przy wnoszeniu zażaleń przeciw **naruszaniu konwencji kłajpedzkiej.**

UMOWA POLSKO - GDAŃSKA.

Warszawa. 21. 9. (AW). Z Genewy donoszą, że dnia *21. b. m.* w południe podpisana została **umowa polsko - gdańska w sprawie klucza podziału dochodów celnych między Gdańsk i Polskę.** Umowa ta przewiduje na rzecz Gdańska sumę 14 do 20 miljonów guldenów rocznie.

WYJAZD PREZ. RZPLTEJ NA ŚLĄSK.

Warszawa. (Tel. wł.).

Wyjazd Prezydenta Rzplitej i min. przem. na Śląsk jest w związku **z projektem budowy wielkiej fabryki przetworów azotowych** dla podniesienia produkcji rolniczej — na wzór Zakładów Chorzowskich. Fabryka powstanie w centralnej Polsce.

—oo—

POWRÓT MIN. ZALESKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.).

Minister spraw zagranicznych **p. Zaleski opóźnił swój przyjazd do Warszawy,** i oczekiwany jest z końcem bieżącego tygodnia.

STOSUNEK N. P. R. DO RZĄDU.

Warszawa, 21. 9. (AW.) Na wczorajszem posiedzeniu klubu N. P. R. omawiano **stosunek do Rządu,** w szczególności w odniesieniu do spraw gospodarczych. **Krytykowano ustosunkowanie się Rządu do spraw urzędniczych.** Imieniem klubu przemawiać będzie na plenum Sejmu **poseł Popiel.**

—oo—

EKSPOSE MIN. KLARNERA W SENACIE.

Warszawa. (Tel. wł.).

Sesja Senatu rozpocznie się w poniedziałek posiedzeniem, na którem **min. Skarbu Klarner wygłosi dłuższe ekspose.** Będzie ono rozwinięciem i uzupełnieniem ekspose sejmowego, przyczem znajdzie się w niem szereg **punktów odpierających zarzuty przeciw ekspose sejmowemu podniesionych na forum Sejmu i w prasie.**

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 21 b. m. w Warszawie 8.99 zł. — w Krakowia 9.00 zł. — **we Lwowie** 8.98 zł.

Urzedowe notowania biełdy warszawskiej. Dolar transakcje 8.97 do 8.96; sprzedaż 8.99; kupno 8.94.

N. Jork transakcje 9.00; sprzedaż 9.02; kupno 8.98.

Tendencja utrzymana.

Zurych urzedowy. N. Jork 5.175; Londyn 25.12; Paryż 14.43; Wiedeń 73.00; Praga 15.3325; Włochy 18.99; Belgja 13.9375; Budapeszt 72.45; Sofja 3.7375; Holandja 207.30; Oslo 113.425; Kopenhaga 137.4325; Sztokholm 138.4125; Hiszpanja 78.45; Bukareszt 2.80; Berlin 123.2625; Belgrad 9.1425.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 10.91; Londyn 4.85 7/16; Paryż 2.785 Wiedeń 14.25; Praga 2.9625; Włochy 3.6325; Belgja 2.69; Budapeszt 14.25; Szwajcarja 19.32; Sofja 0.72; Holandja 40.06; Oslo 21.92; Kopenhaga 25.55; Sztokholm 26.74; Hiszpanja 15.14; Bukareszt 0.53; Berlin 23.815; Belgrad 1.77.

Czego nie powiedział p. min. Klarner?

Lwów, 22 września.

(Z.) Sprawozdanie jakie przedłożył p. min. skarbu Klarner Sejmowi za ubiegły trzymiesięczny okres, zdradza niezbicie polityczną metrykę p. ministra, jak wiadomo jednego z najbliższych współpracowników b. premjera Władysława Grabskiego. — Całość ekspose utrzymana w tonie optymistycznym, kłóci się z istotną treścią tego co p. Klarner Sejmowi powiedział w miarę jak przechodził do omawiania aktualnych problemów gospodarczych, a dyssonans ten pogłębiłby się znacznie, gdyby p. minister zechciał był poruszyć jeszcze cały szereg innych spraw, odcinających jaskrawo od jasnych barw jakiemi usiłował on odmalować obecne położenie państwa. — W ten sposób konstruował swe liczne ekspose'es mistrz p. Klarnera, lecz wyniki jego pracy a zwłaszcza stosowane przez niego metody polityczne nie zdają się być przykładem godnym naśladowania, wobec zaostrzonego dzięki tym metodom właśnie, krytycyzmu społeczeństwa.

Mimo całej zręczności w konstrukcji swego ekspose, nie zdołał p. Klarner zatrzeć wrażenia, że optymistyczny ton jego wywodów odnosi się do teraźniejszości, przyszłość natomiast rysuje się w barwach znacznie ciemniejszych, jak stwierdza sam zresztą w końcowym ustępie. — Za dużą niezręczność poczytać też wypada p. Klarnerowi brak konkretnych zapowiedzi, w jaki sposób zamierza zapobiedz grożącemu jak sam przyznaje niebezpieczeństwu znalezienia się w sytuacji podobnej jak przed dwoma laty. — Omijanie błędów przeszłości, na podstawie smutnych doświadczeń, nie daje najmniejszej gwarancji, że droga którą pójdzie polityka p. ministra skarbu potrafi ominąć inne błędne ścieżki.

Stwierdzając na wstępie swego przemówienia znaczną poprawę jaka w Polsce zaszła na polu finansowem zaznaczył p. minister lojalnie, że udział Rządu w osiągnięciu tych wyników nie był decydujący i słusznie podniósł, że poprawę tę spowodował aktywny od roku bilans handlowy, korzystny nastrój psychiczny społeczeństwa i w końcu równowaga budżetu państwowego. Niestety p. minister nie poddał analizie tych zasadniczych współczynników poprawy, jakkolwiek tą drogą mógłby przeprowadzić najmniej zawodny rachunek prawdopodobieństw, leżących przed nami. — Ogólnikowe zapewnienia że należy oczekiwać dalszej poprawy, że troska o walutę już minęła i że Polska utrzymuje się na poziomie krajów o najtańszych warunkach życia w Europie, nie traca nic ze swej gołosłowności, nawet jeżeli padły z ust p. ministra i z wysokości trybuny parlamentarnej. — Społeczeństwo przeszło zbyt wiele ciężkich doświadczeń, by chciało by bezkrytycznie uwierzyć słowom nie popartym argumentami.

Tem dziwniej uderza przeto, że p. minister nie powiedział iż owe filary na których opiera się poprawa naszego życia gospodarczego nie są tak pewne by na nich móc budować gmach naprawy. Nie trzeba zbyt głęboko wnikać w tajniki naszej sytuacji ekonomicznej, by stwierdzić, że aktywność naszego bilansu handlowego uzależniona jest ściśle od stanu urodzajów i konjunktur eksportowych ziemiopłodów oraz niestałej konjunktury węglowej, wywołanej strajkiem górników angielskich. Zatamowany niskim stanem naszej waluty import, czyni co raz potężniejsze wyłomy dzięki drożyźnie produkcji krajowej i wykazuje tendencje stałego wzrostu. Nikły urodzaj tegoroczny i nieuniknione załamanie się konjunktury węglowej w połączeniu z wzrostem importu, podważa silnie „pierwszy filar poprawy“.

Nieoceniony kapitał korzystnego nastroju psychicznego społeczeństwa zapisał p. minister na dobro swego rachunku, jakkolwiek w cichości ducha, snują mu się zapewne poważne wątpliwości czy wolno mu jeszcze na tego sprzymierzeńca liczyć. Faktycznie, w chwili, gdy p. minister Klarner obejmował swą tekę w gabinecie prof. Bartla, opinja publiczna składała rządowi temu dar najcenniejszy, bo pełne swe zaufanie.

Napewno nie ma w tem winy społeczeństwa, że dziś przejawiać się zaczyna kryzys tego zaufania. Bo społeczeństwo, które udzieliło rządowi najsilniejszego moralnego poparcia w kampanji o zmianę konstytucji i pełnomocnictwa w nadziei, że wyposażony w tak doniosłe atuty rząd, spełni swe zapowiedzi i naprawdę życie państwowe uzdrowi, daremnie oczekuje zapowiadanej sanacji. Gdy brakło nadziei, przyszło rozczarowanie tem większe im dalej odbiega wymowa faktów od pięknych zapowiedzi.

Plamy na słońcu sanacji są zbyt liczne by je tu poruszyć. Wystarczy przypomnieć sposób załatwienia względnie umorzenia afery spirytusowej i najnowsze afery lasowe w Poznaniu, gdzie dopuszczono się miljonowych malwersacji na szkodę Skarbu Państwa oraz skandaliczne nadużycia w państwowej żupie solnej w Wieliczce.

Opinja publiczna łudziła się, że w erze sanacji moralnej, zgnilizna zostanie wycięta z korzeniem. Wychodzące na światło dzienne afery, nie obarczają oczywiście bezpośrednio rządu, lecz nasuwać muszą pytanie, co rząd uczynił, by zapobiedz możliwościom powstawania takich afer.

Odpowiedź jaką daje sobie społeczeństwo na to pytanie, jest równie prosta jak przykra. Rząd nie uczynił w tym kierunku nic.

A w końcu „trzeci filar“ na którym p. minister Klarner opiera swe różowe nadzieje. Równowaga budżetu państwowego w świetle cyfr przedstawionych przez p. Klarnera wygląda dość dziwnie. Deficyt w kwocie 44 miljonów złotych jest bowiem zbyt poważny by można nad nim przejść do porządku, wyrażeniem nadziei „iż zdołamy uzyskać wpływy, które pozwolą w znacznym stopniu a może w całości go pokryć“.

Związanej ściśle z rozmiarami naszego budżetu w sprawie uposażeń pracowników państwowych, poświęcił p. Klarner wiele uwagi, ale mało konkretnych obietnic. Trudno wszak nakarmić i zaopatrzyć na zimę zrozpaczone rzesze urzędnicze frazesem, że rząd spełni swój obowiązek troski o polepszenie bytu pracowników państwowych, zwłaszcza gdy w obawie, by nie przyobiecać zbyt wiele, zapowiada się jednocześnie, że poprawa może nastąpić, stopniowo (czy wedle stopnia służbowego?) etapami (wszystkie dykasterje pracowników głodują jednakowo) i w miarę możności budżetowych (a więc niewiadomo kiedy!).

Szczodra ta obietnica, doszła zresztą do wiadomości zainteresowanych pracowników, z tem uzupełnieniem, że jedynem źródłem z którego Rząd będzie mógł zaczerpnąć funduszów na podwyżkę płac, jest przyciśnięcie śruby podatkowej.

Stawia to słuszne żądanie urzędniczych głodomorów w wielce niepopularnem świetle i budzi pozór, że Rzad chce tym sposobem uzbroić opinję publiczną przeciw urzędnikom. P. Klarner nie wypowiedział się w tym względzie jasno, nadmienił tylko en passant, że problem ten łączy się ze sprawą uproszczenia administracji państwowej. Zapomniał jednak dodać p. minister, że jest wielką winą Rządu w którym zasiada, iż w sprawie tej nic dotychczas nie uczynił, jakkolwiek od pierwszej niemal chwili, nie skąpił w tym kierunku obietnic.

Zapadają obecnie weksle, wystawione przez Rzad w czerwcu br. Z sprawozdania min. Klarnera nie widać, iżby Rzad mógł je obecnie wykupić, pozostaje tedy jako jedyne wyjście prolongata. Lecz prolongaty udzieli społeczeństwo tylko wtedy, gdy będzie miało pewne i pełne gwarancje.

Co mówi gen. Malczewski?

Warszawa. (Tel. wł.).

„Kurjer Warszawski“ ogłasza wywiad ze zwolnionym z więzienia w Wilnie generałem Malczewskim.

Generał Malczewski oświadczył, że udaje się wpierw do Warszawy a następnie do Grodna. „Odbyłem rozmowę z Marszałkiem Piłsudskim, treści jej nie mogę jednak podać do wiadomości publicznej“. Informacje prasy o tej rozmowie nie były ścisłe.

Generał Malczewski zamierza podać się o przeniesienie w stan spoczynku, poczem osiądzie w Małopolsce. Procesu oczekuje ze spokojem.

UMOWY O PŁACE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Warszawa, (Tel. wł.)

Odbyła się konferencja min. pracy i opieki społecznej p. Jurkiewicza i ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego przy udziale przedstawicieli minist. pracy i opieki społecznej oraz minist. przemysłu i handlu w sprawie projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o płacę pracowników umysłowych. Wszystkie punkty projektu z wyjątkiem dwóch, które będą roztrzygnięte na posiedzeniu rady ministrów, uzgodniono.

—oo—

WDOWA PO WILSONIE ZŁOŻY WIZYTĘ MASARYKOWI.

Wiedeń, (Tel. wł.)

Wdowa po prezydencie Wilsonie, przybyła z Genewy do Wiednia, zkąd zamierza udać się do Pragi celem złożenia wizyty Masarykowi i jego córce.

—o—

WALKA Z KOLONISTAMI W AUSTRJI.

Wiedeń. (Tel. wł.)

Osadnicy, którzy gwałtem zajęli część niw nad Dunajem (o czem donosiliśmy onegdaj), obozują pod gołem niebem i postanowili nie ustąpić.

Władze zamierzają zblokować kolonistów i przez odcięcie dowozu żywność zmusić ich do opuszczenia gwałtem zajętej miejscowości. Równocześnie odbywają się narady z kierownictwem związku osadników, mające na celu wyznaczenie innej miejscowości dla osadników.

Wielki skandal z „Frankopolem“.

Po naciągnięciu Rządu, sprzedano fabrykę Czechom.

Warszawa 21. 9. (AW.) Rozeszły się tu pogłoski że francusko-polskie zakłady lotnicze „Frankopol“, zostały zakupione przez znane towarzystwo czechosłowackie „Skoda“. — Cena kupna ma wynosić 180.000 dolarów.

*

Warszawa. (Tel. wł.).

„Kur. Czerw.“ na marginesie pogłoski o sprzedaży „Frankopolu“ francusko - czechosłowackiemu towarzystwu „Skoda“ stwierdza, że krążą uzasadnione wiadomości o dokonaniu odnośnej transakcji, przyczem Czesi mieli już zapłacić 180 tys. dol. gotówką.

Pismo nazywa ten fakt „niebywałym skandalem“, przedsiębiorcy bowiem, którzy wzięli udział w montowaniu fabryki, mimo utrzymania od rządu znacznych funduszów nie potrafili fabryki tej postawić na „nogi“ i tak przedsiębiorstwo to w stanie pół-gotowym oddano obcym kapitalistom.

Mussolini pośrednikiem między Rumunją a Sowietami.

Wiedeń. 21. 9. (PAT). „N. Wiener Tageblatt“ donosi z Bukaresztu: dzienniki komentują rumuńsko - włoski traktat przyjaźni, zaznaczają że gen. Averescu prosił Mussoliniego o podjęcie pośrednictwa w kwestji spornej między Rumunją a Sowietami.

Poseł włoski w Moskwie poinformował już komisarza ludowego do spraw zagranicznych o zamiarze Musoliniego interwenjowania na rzecz Rumunji. Cziczerin przedstawił Mussoliniemu żądania Rosji dotyczące między innymi zneutralizowania Dniestru i obustronnego wycofania wojsk na 10 km. od granicy.

Nie jest wykluczone, że jeszcze w ciągu tej jesieni nastąpi spotkanie między Cziczerinem a gen. Averescu.

—o—

Oddział Związku Legjonistów Polskich w Gorlicach.

Gorlice, we wrześniu.

W dniu 12-go września odbyło się w sali posiedzeń Rady miejskiej w Gorlicach zebranie b. Legjonistów polskich, celem zawiązania oddziału Związku Legjonistów Polskich, obejmującego swoją działalnością cały powiat gorlicki, a częściowo także sąsiedni powiat grybowski.

Na podstawie odczytanego statutu wzorowego z zakresem działalności na obszar wyżej opisany, dokonano wyboru Zarządu. Wybrani zostali jednomyślnie: prezesem oddziału — Konstatnty Laskowski, dyrektor magistratu i zarazem prezes „Sokoła" gorlickiego, zastępcą prezesa oddziału inżynier Adam Kowalski, dyrektor fabryki maszyn Karpackiego Towarzystwa Naftowego w Glinniku Marjampolskim, sekretarzem Edi Göhres, sekretarz Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. w Gorlicach, skarbnikiem Jan Kosiba, urzędnik Powiatowej Kasy Oszczędności w Gorlicach, ponadto weszli w skład Zarządu: Jan Woźniak, Stefan Woźniak, inż. miern. Kazimierz Germczakiewicz, inż. miern. Szymon Warzel i Jan Czech. Do komisji rewizyjnej wybrani: Mieczysław Kochański, Adam Kostkiewicz i Zdzisław Stein. W skład Sądu honorowego weszli: Kazimierz Wieniawa-Długoszewski, Mieczysław Kochański i Czesław Stachnik.

—oo—

ROKOWANIA EMIGRACYJNE POLSKI Z NIEMCAMI.

Berlin, (Tel. wł).

Dyrektor urzędu emigracyjnego p. Gawroński przybył do Berlina celem podjęcia z Niemcami rokowań w sprawach emigracyjnych. Jako rzeczoznawcy polscy przybyli wraz z p. G. przedstawiciele minist. pracy i opieki społecznej, oraz urzędu emigracyjnego. Rokowania rozpoczęły się 21 bm.

—o—

Obrady nad projektami sanacyjnemi prof. Kemmerera.

Warszawa, (Tel. wł.)

Dnia 22 bm. odbędzie się posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, na którem rozpatrywane będą projekty sanacyjne prof. Kemmerera. Między innemi rozpatrywana będzie zasadniczo sprawa odrzucenia lub zatwierdzenia projektu zaciągnięcia pożyczki zagranicznej, oraz warunki, na jakich rząd zgodziłby się pożyczkę taką zaciągnąć.

Sprawa zaciągnięcia w obecnej sytuacji pożyczki zagranicznej na warunkach, któreby mogły zbytnio obciążyć państwo ma w sferach rządowych poważnych przeciwników.

—oo—

Przebudowa gmachu sejmowego.

Warszawa, 21 września.

Sześciotygodniowa przerwa w obradach Sejmu umożliwiła kierownictwu przebudowy gmachu Sejmu dokonanie zmian, koniecznych z uwagi na budowę nowej sali sejmowej. Główna zmiana polega na przebudowie dawnych kuloarów, których część obrócono prowizorycznie na czytelnię i pokój wicemarszałków. W przyszłości cała ta część będzie użyta na apartamenty marszałka i wicemarszałków.

Dawny bufet przeniesiony zostanie do nowego gmachu, w jego lokalu zaś znajdzie pomieszczenie bibljoteka sejmowa.

Atrakcją przebudowy stała się obecnie część środkowa gmachu, która dawniej nosiła nazwę „kaplicy" ze szklanną kopułą, pomieszczona na pierwszem piętrze. Kierownik przebudowy, architekt Skórewicz, przebił powałę pierwszego piętra i połączył przez to „kaplicę" z parterem, stwarzając imponujący hall, zakończony u góry kopułą.

W ten sposób górna część kaplicy przepełnia całą część środkową powietrzem i światłem. Rotunda stanie się w przyszłości ośrodkiem komunikacji między starym i nowym gmachem Sejmu.

—ox xo—

Urzędnicy państwowi w walce o poprawę bytu.

Lwów, 22 września.

Wydział Związku Stowarzyszeń Funkcjonarjuszów Państwowych i Samorządowych Wojew. Lwowskiego we Lwowie odbył posiedzenie na którem omówiono całokształt obecnego położenia pracowników państwowych i zupełne pominięcie ich przy polepszeniu bytu oficerów, oraz uchwalono wysłać ponowną delegację do Warszawy, tak w sprawach ekonomicznych pracowników państwowych, emerytów, wdów i sierót, jak i w sprawach organizacyjnych, niezależnie zaś od tego zwołać w najbliższym czasie wiec we Lwowie.

W dniu 18 września odbyło się Prezydjum Związku konferencję z delegatami Stałej Delegacji Pracowników Państwowych w Tarnopolu, oraz Związków Wojewódzkich w Krakowie i Stanisławowie, na której oznaczono termin zjazdu wspólnej delegacji w Warszawie na dzień 22 września b. r.

FLOTA ANGIELSKA W GDYNI.

Warszawa, 1. 9. (AW.) W dniu dzisiejszym przybędzie do portu w Gdyni wojenna eskadra floty angielskiej i zabawi tam przez cztery dni.

—oo—

PIERWSZE OWOCE POROZUMIENIA FRANCUSKO - NIEMIECKIEGO.

Koblencja, 21. 9. (PAT). W wykonaniu odpowiedniego porozumienia niemiecko - francuskiego, francuskie władze wojskowo - sądowe w Koblencji zwolniły 17. bm. 24 uwięzionych obywateli niemieckich, w 70 zaś wypadkach zarządziły umorzenie śledztwa lub wykonania kary.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 23. 9. 1926

TADEUSZ DĄBROWSKI. 1

(Z teki pośmiertnej).

Młodzież potrzebuje proroka.

W najbliższym czasie wyjdzie pod moją redakcją „księga pamiątkowa" i zbiorowe wydanie pism śp. Tadeusza Dąbrowskiego jednego z najgłębszych krytyków młodszego pokolenia zmarłego przedwcześnie przed kilku laty. Przeglądając i układając prace krytyczno-literackie Tadeusza Dąbrowskiego znalazłem wśród nich szereg niedrukowanych dotychczas artykułów i studjów, które ogłoszę niebawem w prasie polskiej. Artykuł niniejszy dotychczas również niedrukowany, poruszający głośną przed laty sprawę rzekomego szpiegostwa Stanisława Brzozowskiego na rzecz rosyjskiej ochrany, oświetla ją tak rewelacyjnie, że w literaturze przedmiotu, której pozycje bibljograficzne są wcale bogate — jak inne informował główny rehabilitator Brzozowskiego obok Karola Irzykowskiego p. Ostap Ortwin — zajmie niezawodnie jedno z czołowych miejsc. Nad Brozowskim zawisło niewyjaśnione dotychczas przekleństwo potwornej potwarzy, zainscenizowanej przez leaderów polskiej partji socjalistycznej, którzy mimo braku pozytywnych dowodów rzeczowych nie zawahali się zamordować w opinji publicznej moralnie wielkiego pisarza. Oto według orzeczenia tych panów na podstawie niesprawdzonych poszlak Stanisław Brozowski, jeden z największych pionierów „nacjonalizmu", najidealniej pojmowanego, głęboki myśliciel i pisarz niezwykłej miary, świetny diagnosta chorób i psycholog polskiego narodu (cała działalność literacka tego pisarza przeciwstawia się krzycząco potwornej, z psychologicznego punktu patrzenia fantastycznej wprost potwarzy) miał być płatnym szpiegiem — donosicielem' członkiem rosyjskiej ochrany. Ten, który wykarmił chlebem najżarliwszego patrjotyzmu całe młodsze pokolenie polskie, ten, który był monomanem polskiej niezawisłości, ten, który wykuwał w tragicznych warunkach osobistych, w najwyższym mozole dla jej jutra łożysko twórczej pracy, propagowane z pasją słowa, równego Skardze i dialektyki potężnej — w czasie, gdy wielmożowie polskiego socjalizmu zadawalali się jedynie pajatywami politycznemi — miał być prowokatorem-spiegiem. Dzisiaj z perspektywy kilkunastu lat wydaje się nam, literatom młodszego pokolenia cała ta sprawa prostszą, niż ówczesnym aktorom tego dramatu. Nimb tajemnicy przestał już działać, jak trujący haszysz. Taktyka partyjnych Torquemadów (Polska Partja Socjalistyczna) wydaje się nam dzisiaj niezbyt szlachetną próbą pozbycia się niebezpiecznego przeciwnika, którego genjalna myśl przerósłszy papieża wojującego kościoła socjalizmu — Marksa, rozsadzała ciasne ramy doktryny socjalistycznej — grożąc niewątpliwie fermentem dyscyplinie partyjnej. Czcigodnych panów przedstawicieli „polskiego socjalizmu" prosimy raz jeszcze o rzeczowe dowody szpiegostwa Stanisława Brzozowskiego.

Jerzy Eugenjusz Płomieński.

Sprawa posądzenia Stanisława Brzozowskiego o szpiegostwo na rzecz ochrany rosyjskiej, która zdawała się być odłożona gruntownie do rupieci bezwartościowych, zaczyna znowu wypływać na widownię. Młodzież postępowa petersburska i lwowska w rezolucjach i odezwach, zażądała wyjaśnienia ostatecznego sprawy. Jeden z mych kolegów uniwersyteckich przytomniał na łamach „Gazety Wieczornej", iż już po śmierci Brzozowskiego zebrał się był tymczasowy komitet, który miał się postarać o doprowadzenie sprawy sądowej do końca. Miano ukonstytuować komitet obszerniejszy, złożony z ludzi wpływowych, oraz rozpocząć odpowiednią agitację prasową. Na liście komitetu tymczasowego, wyczytałem obok nazwisk czcigodnych panów: Leopolda Staffa, Józefa Jedlicza, Ostapa Ortwina, Stan. Ant. Muellera, Władysława Kozickiego, Bronisława Biegeleisena, także i mój podpis. Nie pomnę już dokładnie, czy rzeczywiście brałem udział w posiedzeniu takiego komitetu. Zdaje mi się, że udział mój w komitecie zgłosił tylko w mojem imieniu p. Ostap Ortwin.

O ile jednak idzie o wznowienie czynności komitetu obecnie, przyznać się muszę, iż uważam sprawę całą za zupełnie zbyteczną. O co chodzi właściwie? Jakie zadanie spełnić ma komitet? Czy do tego, aby pamięć czyjaś nie była obciążona niesławą, zdaje się najzupełniej bezpodstawnie na daną osobę rzucona, potrzebne są aż zabiegi specjalnego komitetu i dopraszanie się wpływów wysoko postawionych osobistości, któreby wstawiennictwem swojem dopiero wyjaśnienie zarzutów, gołosłownie dotąd rzuconych, wymogły? Sprawa bowiem tak się przedstawia dotychczas:

Stanisław Brzozowski wymieniony został na liście szpiegów ochrany, ogłoszony przez polską partję socjalistyczną. Ogłoszenie opierało się tylko na rozpoznaniu Bakaja, który na podstawie fotografji Brzozowskiego uznał, że on no był właśnie osobistością, pozostającą w stosunkach z ochraną. Brzozowski zaprzeczył i domagał się partyjnego sądu, na którym mógłby się z zarzutu oczyścić. Posiedzenie sądu, odroczone dla zebrania dalszych dowodów, nie mogło się odbyć z powodu niemożności stawiennictwa podsądnego. Wiadomo, że Brzozowski nie mogąc władać nogami z powodu gruźlicy kości, dogorywał w fotelu. I taki stan rzeczy przypieczętowała śmierć, pozostawiając działalność sądu nadal w zawieszeniu.

Czy sąd przez interwencję losu został zwolniony od wyjaśnienia ostatecznego sprawy wobec opinji publicznej? Czy można stać tu na stanowisku, że wobec śmierci podsądnego i przedmiot dochodzenia sądowego istnieć już przestał? Myślę, że wprost przeciwnie: tembardziej, wobec śmierci oskarżonego, sąd powinien był rzecz dorprowadzić do końca i przedstawić opinji ogółu dowody, które posiada za i przeciw. Był do tego obowiązany.

(C. d. n.)

—o—

Międzynarodowy kongres prawa autorskiego w Warszawie.

Warszawa, 21. września.

Dnia 21. b. m. rozpocznie się w Warszawie międzynarodowy zjazd zorganizowany przez **„Association Litteraire et Artistique Internationale“**, powstałej pod patronatem Wiktora Hugo, jako wyraz **odrodzenia się ducha francuskiego po wojnie 70 r.** i współpracy międzynarodowej.

Do „Association“ należał też Władysław Mickiewicz a prezesem honorowym jest **Poincare.**

Jednym z głównych owoców zabiegów Assoc. jest **słynna Konwencja Berneńska, zapewniająca międzynarodową obronę prawa autorskiego zawarta w 1888 r.** Tekst jej poddano rewizji w Paryżu w 1896 r. oraz w Berlinie w 1908 r.

Na kongresach dotychczasowych rozpatrywano poszczególne zagadnienia, zmierzające do możliwie daleko posuniętego **ujednostajnienia zasad poszczególnych prawodawstw** według wzoru przyjętego przez Association, t. zw. loi-type.

Obok sprawy unifikacji prawa autorskiego szczególną troską „Association“ jest **reforma dotychczasowej Konwencji Berneńskiej.**

Zbliżający się zjazd w Polsce **jest pierwszym zjazdem powojennym, odbytym poza granicami Francji.** Inicjatywę zaproszenia „Association“ do Polski podjęła w porozumieniu z rządem **kasa im. Mianowskiego** w Warszawie.

Na zjeździe tym **Polska zaprezentuje swój dorobek twórczy w postaci nowego prawa autorskiego**, opracowanego przez komisję kodyfikacyjną Rzplitej Polskiej, a przyjętego przez ciała prawodawcze i obowiązującego już obecnie od czerwca r. b. **Prawo to stanowi postęp znaczny w prawodawstwie ogólno-światowem** i zwraca na siebie uwagę znawców. Na zjeździe wygłoszone będą **referaty:** „O polskiem prawie“, o „loi-type“, „o prawach pochodnych“, „Przegląd współczesnej sytuacji prawa autorskiego“, „O rewizji Konwencji Berneńskiej“.

Prace organizacyjne są w pełnym toku. Obrady poprzedzi **zwiedzenie Poznania, Gołuchowa, Kórnika.** Po zjeździe uczestnicy zwiedzą Kraków. Do komitetu honorowego wchodzą: **Marszałkowie Sejmu i Senatu**, ministrowie oświaty, spraw zagranicznych, sprawiedliwości, przedstawiciele miasta, akademji, Uniwersytetu.

Fałszywe alarmy niemieckie o niezaproszeniu Niemców, na kongres międzynarodowego prawa autorskiego w Warszawie.

Warszawa, (Tel. wł.)

W niektórych organach prasy niemieckiej ukazują się co czas jakiś, najwidoczniej **umyślnie inspirowane, wiadomości, jakoby Niemcy nie byli zaproszeni do udziału w mającym się odbyć z końcem b. m. w Warszawie międzynarodowego kongresu prawa autorskiego.**

Wiadomości takie oczywiście, die pochodzą ze **źródeł kompetentnych, gdyż, jak dowiadujemy się, „Komitet Organizacyjny Kongresu“** w porozumieniu z prezydjum zrzeszenia „L'Association Literaire et Artistique Internationale“, jako instytucja która kongres zainicjowała, **rozesłał do osłego szeregu niemieckich organizacyj i instytucyj literackich, prasowych, prawniczych i naukowych oraz artystycznych zaproszenia na kongres bądź bezpośrednio, bądź też za pośrednictwem Poselstwa Polskiego w Berlinie.**

—oo—

Projekt ustawy dentystycznej.

Warszawa. (Tel. wł.)

Projekt ustawy dentystycznej, która, jak wiadomo, ogłoszona zostanie w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej jest już w całości opracowany przez departament Służby Zdrowia w Ministerstwie spraw wewnętrznych. Na konferencji, odbytej przed kilku dniami w centrali tegoż Ministerjum, **projekt** został zaaprobowany tak, że w chwili obecnej ustawa **oczekuje zatwierdzenia w Ministerjum spraw** wewnętrznych, poczem w ciągu najbliższych dni zostanie wniesiona na Radę Ministrów.

Wbrew informacjom niektórych pism, ze źródła miarodajnego dowiadujemy się, iż **obecny projekt rządowy, opiera się niemal w zupełności na dawnym projekcie sejmowym**, przyjętym w trzech czytaniach sejmowej Komisji zdrowia. Do projektu wymienionego nie wprowadzono obecnie żadnej zmiany zasadniczej, a w szczególności **nie zmieniono zakresu uprawnień techników dentystycznych, co było osią gorącej dyskusji i polemiki między obozem lekarzy-dentystów i techników dentystycznych.**

—oo—

Po straszliwej katastrofie na Florydzie.

N. Jork. 21. 9. (PAT). „United Presse“. Ostatnie wiadomości podaje **liczbę ofiar orkanu na Florydzie na 1215 zabitych i 5.000 rannych.**

Szkody materialne wynoszą według jednych obliczeń **125 miljonów** dolarów, według innych zaś **ponad 200 miljonów dolarów.**

Waszyngton. 21. 9. (PAT). **Prez. Coolidge** wydał za pośrednictwem radja odezwę do całego narodu wzywającą do otwarcia subskrypcji na rzecz pomocy dla okolic dotkniętych huraganem, który szalał na Florydzie. Specjalne pociągi sanitarne zostały wysłane na miejsce katastrofy.

Waszyngton, 21. 9. (AW.) W kołach rządowych spodziewają się, że składka **zainicjowana przez prezydenta Coolidge'a** na rzecz dotkniętych orkanem we Florydzie **osiągnie już w pierwszych dniach conajmniej kwotę 10 milj. dolarów.** Rozpoczęto już akcję ratowniczą na wielką skalę. We wszystkich miastach amerykańskich powstały komitety obywatelskie **dla udzielania pomocy** dotkniętym klęską. **50.000 osób pozostaje bez dachu.**

Z SALI SĄDOWEJ.

Tajemnica pewnej wesołej nocy w kawiarni „Amerykańskiej“.

Lwów, 22 września.

Przed Trybunałem Sądu Okr. karnego rozpoczął się wczoraj ostatni akt głośnej w swoim czasie we Lwowie sprawy **okradzenia gościa w kawiarni „Amerykańskiej“ przy ul. Gródeckiej przez zajęty tam personel „damski“.** Przebieg tej sprawy aż nadto dobitnie charakteryzuje pewne strony „życia nocnego“ naszego miasta.

Na ławie oskarżonych zasiadły cztery bufetowe kelnerki kawiarni „Amerykańskiej“, podające jednak, nie bez pewnej dumy, swój zawód jako **„damy do towarzystwa“.** Są niemi: **Janina Kasprzykówna**, Olga **Nowicka**, Marja **Bednarczyk** i Dora **Reiser.** Przeciwko współobwinionemu w tej sprawie właścicielowi kawiarni **Grüssowi** zostało w międzyczasie śledztwo zastanowione.

Akt oskarżenia zarzuca Kasprzykównej, iż dnia 17 czerwca w czasie sutej libacji z **„zabawionym“** gościem, niejakim Władysławem P. wyjęła mu niespostrzeżenie z portfelu **2.600 złotych**, którą to kwotą podzieliła się z współoskarżonemi. — I tak Reizerówna otrzymała 500 zł., Nowicka 150 zł., zaś Bednarczykówna 100 zł.

Przesłuchana Kasprzykówna kreśli w prostych słowach koleje swego niedługiego, lecz jakże już burzliwego życia! Gdy miała lat 16-cie, ojciec oświadczył jej, iż **już teraz może postarać się „łatwo“ o zarobek.** Karierę swą rozpoczęła ona w Katowicach, w barze Cristal. Tam poznała Bednarzykównę, która namówiła ją do wyjazdu do Lwowa, gdzie Kasprzykówna **puściła się już... „na szersze wody“.**

Po przejściu odpowiedniego **„kursu przeszkolenia“** w nocnej spelunce „Imperial“ (u „Krzywego“) dostała się Kasprzykówna do kawiarni „Amerykańskiej“, gdzie odbyła naprzód **2-tygodniową próbę.** Pierwszym poważniejszym jej występem był właśnie objęty aktem oskarżenia epizod. Kasprzykówna tłumaczy się, iż pijany P. podarował jej pieniądze w separatce. W ten sam sposób zeznają i pozostałe oskarżone.

Postępowanie dowodowe rozpocznie się dziś. Rozprawie przewodniczy s. s. o. **Antoniewicz,** oskarża prok. **Jasienicki.** Bronią adwokaci **dr. Łuszczyj** (z urzędu: Kasprzykówne) i **dr. Kibitz** (dalsze oskarżone). Poszkodowanego zastępuje dr. **Sz. Weiss.**

KATASTROFA KOLEJOWA NA WOŁYNIU.

Warszawa, 21. 9. (AW.) **Pociąg osobowy nr. 1951,** zdążający ze Zdołbunowa do Kiwerc, **przejechał w silnem tempie stację Sienkiewiczówka** na Wołyniu **i wpadł na ślepy tor poza stacją.** Kilkanaście wagonów wykoleiło się w tem trzy wagony zostały rozbite.

Kilkanaście osób odniosło ciężkie rany, zaś trzy osoby zmarły. Maszynista tego pociągu tłumaczy się, że przy wjeździe na stację **doznał silnego zawrotu głowy,** poczem stracił przytomność.

Z OPERY.

Verdiego „Aida“.

Lwów, 22 września.

Dzieło to od szeregu lat należało do najlepszych przedstawień naszej opery i dzięki współudziałowi wybitnych sił solowych i nadal utrzymuje się na wysokim poziomie. — **P. Perkowicza** Radames zadowolić może nawet wybredniejszego słuchacza. Świeży ten głos tenorowy we wszystkich rejestrach brzmi wydatnie, nie zatracając **szlachetnego dźwięku i blasku wytrzymałych tonów.** Romanza: „Boska Aido“ — wielki duet nad Nilem, a zwłaszcza fraza końcowa: „Kapłanie, jam w mocy twej“ — wszystko artystycznie wykonane, pozostawia silne wrażenie.

Nowym był też **p. Tarnawski** — który partję kapłana odśpiewał z powagą i artystycznem frazowaniem. Zresztą pozostała dawna obsada. Aidę śpiewała doskonale **p. Płatówna**, głos **p. Green** brzmiał dźwięcznie w roli Amneris, a małą partję kapłanki śpiewała dobrze **p. Hinglerówna.**

Doskonałą w masce, wyrazie oraz sile tonu była postać króla etiopskiego w wykonaniu **p. Cyganika.** Dobrze brzmiał głos **p. Zopotha** w partji króla egipskiego. Całość prowadził starannie **kapelmistrz p. Leszczyński.**

Publiczności zebrało się bardzo mało. A szkoda, bo przedstawienie było dobre i zasługiwało na lepszą frekwencję. Przedstawienie skończyło się po godzinie jedenastej. Czy nie lepiej **rozpocząć wcześniej i zakończyć wcześniej?**

Grd.

Nowe organy w kościele św. Elżbiety.

Lwów, 22 września.

Z okazji ostatecznego przejęcia organów w kościele św. Elżbiety przez komitet odbyła się produkcja szeregu utworów organowych. Prof. Feliks Nowowiejski z Poznania odegrał Toccatę i Fugę d-moll Bacha, przyczem **uwydatniły się w całej pełni braki i wadliwości organów,** wytknięte przez krytykę już przy sposobności pierwszego pokazu. Chodzi mianowicie o dość znaczne opóźnienie się głosów języczkowych, co na wykonanie utworów Bachowskich wpływa ujemnie, zwłaszcza przy użyciu pełnego organu. Z przykrością więc stwierdza się, że firma p. Biernackiego, mimo danych obietnic, dotad bardzo niewiele zrobiła w kierunku usunięcia wspomnianych braków.

Prof. Nowowiejski posiada oddawna markę doskonałego wykonawcy gry na organach i gdyby nie wspomniany defekt budowy organów, mielibyśmy pełne zadowolenie artystyczne.

Program uzupełnił zawsze znakomity skrzypek, **prof. Józef Cetner,** który ze swoim zespołem (pp. Labowska, Ludwiżanka, Szczepańska oraz Kędzierzawski, Łobaczewski i Szydłowski) wykonał artystycznie dwa utwory na kwintet. Art. opery p. **Stefania Frischowa** pięknie odśpiewała utwory Händla i Tinela. Na zakończenie chóralny zespół „Syrena“ wykonał interesujący „Hymn“ F. Nowowiejskiego.

Grd.

—oo—

Nowy tryb urzędowania w Ministerstwie Spraw Wewn.

Warszawa, 15 września.

Z dniem wczorajszym weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 sierpnia b. r. o **zasadach organizacji i urzędowania ministerstw.**

Minister spraw wewnętrznych wydał z tej okazji okólnik do wszystkich swoich urzędników, zwracając ich uwagę na **zwiększoną samodzielność zakresu działania poszczególnych urzędników.** W szczególności minister podkreśla możliwość upoważnienia poszczególnych urzędników, referujących do samodzielnych załatwień w tym zakresie, w jakim prawo to posiadali, na podstawie dotychczasowych rozporządzeń tylko naczelnicy wydziałów.

W innym zaś okólniku, wydanym do wszystkich wojewodów, Ministerstwo, wskazując na tę rozszerzoną kompetencję urzędników Ministerstwa, wyraża przekonanie, że **wojewodowie wszystkie zarządzenia Ministerstwa, bez względu na to, czy one będą nosiły podpis ministra, dyrektora departamentu, czy naczelnika wydziału lub danego upoważnionego urzędnika, będą traktowali jako równoznaczne decyzje i zarządzenia władzy centralnej i jako takie będą jak najściślej wykonywane.**

Zarazem minister zwraca uwagę, że odtąd dodatek: **„za ministra"** nad każdym podpisem urzędnika Ministerstwa odpadnie, a zachowany będzie tylko w tym wypadku, gdy dany urzędnik faktycznie zastępować będzie **ministra.**

ZAOSTRZENIE UKRAINIZACJI W SOWIETACH.

Ryga. (Tel. wł.)

Z Charkowa donoszą:

Komitet centr. ukraińskiej partji komunistycznej rozważał sprawozdanie rady komisarzy ludowych w Charkowie z przebiegu i wyników ukrainizacji. Komitet uznał, że **ukrainizacja ta,** szczególnie w dziedzinie oświaty i sztuki, **czyni nader wolne postępy i wypowiedział się za natychmiastowym zaostrzeniem kursu ukrainizacyjnego.**

W swej rezolucji w tej sprawie wylicza komitet centralny powody niepowodzenia akcji ukrainizacji, mianowicie niechęć t. zw. drobnej burżuazji oraz niezrozumienie konieczności popierania polityki ukrainizacyjnej przez organizacje komunistyczne i zawodowe.

Wiadomości z Zaleszczyk.

(Koresp. „Kurjera Lwowskiego").

Zaleszczyki, we wrześniu.

Niewątpliwie jedna z najkorzystniej położonych miejscowości pięknego jaru dniestrowego i najcieplejszą w całej Polsce, są **Zaleszczyki,** dawna własność Poniatowskich — podniesiona do rzędu miast w r. 1766. Pętla malowniczo wijącego się Dniestru otacza Zaleszczyki, tworzące niby półwysep, pokryty licznemi sadami morelowemi. Samo miasteczko, przed wojną jedno z najpiękniejszych w Małopolsce, mające **własny wodociąg** i do niedawna **oświetlenie elektryczne,** wandalizm wojny pokrył ruinami, a **odcięcie od Bukowiny granicą rumuńską spowodowało zamarcie handlu i jego zubożenie.**

Niezwykle ciepły i łagodny klimat — doskonała kąpiel dniestrowa, piękne położenie, miejscami prześliczna okolica, poparte samorzutną reklamą, o którą nie starał się nikt z tutejszych, ściągała **od 2 lat większą liczbę letników i kuracjuszów; w tym roku wynosiła ona przeszło 1.300 osób.** Przybyli oni z różnych stron Polski. Prócz Małopolski, dostarczyła ich wielu **Warszawa,** nie brak też gości **z Górnego Śląska,** — mimo bardzo niewygodnych połączeń kolejowych. Korzystają też na „plaży" zaleszczyckiej z pełni gorącego słońca, które w aktywności swej nieustępuje wcale słońcu południowemu, przeciwnie, działanie jego jest znacznie przyjemniejsze, a leczniczo niewątpliwie doskonałe. — **Doskonała dla starszych i dzieci kąpiel dniestrowa,** przy braku wiatrów silniejszych, wiele zieleni i ogrodów — istotnie rokują naszemu „Meranowi" dobrą przyszłość.

Aby jednak nastała tu dobra przyszłość, potrzeba coś dla niej zrobić; **przyroda dała bardzo wiele, ludzie jednak mało, prawie nic.** Przedewszystkiem **brak mieszkań i pensjonatów.** Szczęśliwy, kto w miesiącach przedwakacyjnych postarał się o mieszkanie (nawiasem mówiąc, bardzo drogie), nie odczuwa on tej przykrości, z jaką spotykają się ci, którzy po kilkunastu lub kilkudziesięciogodzinnej podróży dowiadują się, że wszystko zajęte. Nic też dziwnego, że **kilka rodzin zamieszkało w drewnianych kabinach,** „wiatrem podszytych", przeznaczonych na kąpiele słoneczne. **Niema też żadnych urządzeń lub udogodnień dla kąpiących się w Dniestrze.** Główna droga, prowadząca do kąpiel w stanie niezszczególnym, nie mówi się już o deptaku lub jakimkolwiek chodniku, tak potrzebnym w razie błota. W Zaleszczykach starych, gdzie skupia się życie gości, jest **jedyna restauracja, założona dopiero w tym roku,** znaczna część musi stołować się w mieście i przechodzić ulicami zakurzonemi. Dziwić się istotnie trzeba **brakowi jakiejkolwiek przedsiębiorczości,** dla której Zaleszczyki są i muszą być terenem bardzo dobrym.

Z uznaniem należy podnieść **dobrą wolę i starania tutejszego starosty p. Porańskiego,** który przy pomocy utworzonej w tym roku **komisji klimatycznej** stara się usunąć najbardziej piekące niedomagania, **a to w** znacznej części dzięki osobistemu taktowi, powadze, zrozumieniu stanu rzeczy oraz nieszczędzeniu trudu. Odbyły się też pod jego przewodnictwem dwa zebrania **komisji klimatycznej i gości,** na których omówiono braki i niezbędne potrzeby. Ponieważ komisja **nie rozporządza żadnemi funduszami,** uchwalono jednomyślnie **pobieranie zresztą niskich taks klimat.,** wprowadzono nadzór nad „plażą", przestrzeganie porządku, ustawiono latarnie na głównej drodze w Zaleszczykach starych, gdzie dotąd panowały ciemności. Celem zapobieżenia drożyźnie i wyzyskowi, wydał p. starosta odpowiednie zarządzenia przeciwdrożyźniane i aprowizacyjne. Pomyślała też komisja o **zorganizowaniu wycieczek do ślicznej miejscowości Czerwonogrodu i na brzeg rumuński** do Kreszczatyku. — Wszystko to, to dopiero początki. — **Urządzenie z Zaleszczyk miejscowości klimatycznej powinno dokonać się gładko.**

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 23. 9. 26

OLGA BILIŃSKA. 7

Posłannictwo Marty.

(Ciąg dalszy).

I począł Szczerbiński od tej chwili patrzeć na Martę innymi oczyma, otaczać ją subtelnemi i kojącemi myślami, starając się równocześnie przeniknąć zagadkę portretu.

A Jasiek prawie co noc zjawiał się w pokoju Marty. Stał nieruchomo z szeroko otwartymi oczyma, w milczeniu okazując ranę. Marta czuła się niespokojna, lecz nie pamiętająca wydarzeń uprzednich nocy, całości związać nie mogła.

W jedną noc letnią, była jakoś przedziwnie nastrojona, bo cudne linje snów sprowadzał księżyc. I poszła po jego smudze do jadalni, lunatycznym krokiem. Coś ją gnało w stronę portretu. Czuła, że nie śpi, a jednak spojrzawszy nań, nie wiedziała sen, czy jawa? W złotych ramach wisiało szare płótno. Jasiek zniknął. Pod Martą ugięły się kolana. Zemdlała.

Łoskot wywołał z przyległego gabinetu Szczerbińskiego, który na szczęście nie spał jeszcze. Zdumiał się i on, ujrzawszy szare płótno na ścianie, gdyż księżyc mocno je naświetlał tak, że tylko płomyki drgały na złoconej ramie. Podniósł sztywniejące, nadzwyczaj lekkie ciało Marty i zaniósł na rękach do jej pokoju, położył na łóżku i misternemi, tajemniczemi ruchami powracał jej fizycznemu ciału normalny stan, usypiając ją równocześnie zdrowym i mocnym snem.

Marta wstała nazajutrz rzeźka i nadspodziewanie wesoła. Scena ubiegłego wieczoru nie zostawiła ani śladu w jej ciele mentalnem.

Szczerbiński pod pozorem robienia porządków przedzimowych, kazał jadalnię zamknąć. Przeniesiono się do innego pokoju.

Marta jakby zapomniała o Jaśku, bo chwile, które teraz spędzała w tem ścisłem kółku obcej rodziny, były jej modlitwą i odpoczynkiem prawdziwym. Wizje żadne nie mąciły jej cielesnych snów. Był to zdaje się wpływ dobroczynny dłoni Szczerbińskiego, magnetyzujących ją w ową noc.

Nadeszła złota jesień, a z nią szarugi i ciche słodkie zmierzchy z godzinami dalekich poszukiwań, na drogach wiodących do bram szczęścia.

Lecz powrócono w pewien wieczór do sali jadalnej. Pierwsze spojrzenie, jakie Marta rzuciła wchodząc, było na portret. Wisiał on na dawnem miejscu, i powitał Martę uśmiechem. Szczerbińskiemu udało się pochwycić ten ledwo dostrzegalny ruch warg Jaśka i w onej chwili wytrysnęła w jego głębinowej świadomości pewność, że musi istnieć jakaś wielka tajemnica między Martą a tym portretem; róża duchowa niepojętej otchłannej miłości.

Nie mógł przecież Marcie opowiedzieć o tej mocy, która nie pozwoliła zdjąć ze ściany portretu. Chciał go przecież spalić, aby uchronić dziewczynę od przykrych wrażeń. Niestety wszelkie usiłowania były nadaremne. Kilkakrotnie próbował wyrwać hak na którym wisiał, lecz w chwili gdy go dotknął, wprost dłonie mu mdlały. Nie było rady. Musiał pozostać tam, gdzie go zawiesiła tajemnica wieków.

Na wyraźne życzenie Szczerbińskiego, Marta po ułożeniu dzieci do snu wracała do jadalni, by resztę wieczoru spędzić z nim i ze staruszką. Panie najczęściej coś szyły, a on czytał im głośno jakąś książkę lub nowości z pism literackich. Dla Marty, która zawsze modliła się o inne, piękniejsze życie, zachwyty myślowe i słowa oderwanych objawień, słane jej przez usta poetów, były gałązką oliwną i kwiatem migdałowym, co okrywał duszę jej cudnym obłokiem szczęścia.

— Stachu — poprosiła raz staruszka — pokaż nam starą rodzinną kronikę; pannę Martę niechybnie zainteresuje ten pamiętnik, z którego już niestety mamy tylko strzępy. — Tak się rozleciała, że syn trzyma je w żelaznej szkatułce — dodała zwracając się do Marty.

Szczerbiński oniemiał na chwilę. O gdybyż matka znała tajemnicę Marty. Popatrzył też na dziewczynę mocno i znacząco.

Koło Marty przewiał gorący powiew. Spojrzała na portret. Oczy Jaśka tryskały przeczulą radością rzeczy, która ma się dokonać i to w krótkim czasie.

Szczerbiński, acz niechętnie powstał i przyniósł ze szafy szkatułkę.

(Dokończenie nast.)

—oo—

Działalność Kasy chorych miasta Lwowa

w miesiącu sierpniu 1926 r.

Lwów, 22 września.

Działalność Kasy chorych miasta Lwowa przedstawiają następujące cyfry:

Ogółem zgłosiło się chorych 15.679 osób. Niezdolnych do pracy 1.858. Członków rodzin 4.088. Wyjazdy do obłożnie chorych członków 695, do członków rodzin 326. Do specjalistów odesłano 9.763 osób. Cwikiery i okulary 370. Opaski brzuszne przepukl. i na żylaki 111. Proteza nogi 1. Buciki ortopedyczne 2. Wkładki do bucików 40 par. Suspensorja 2. Pończochy gumowe 2 pary. Protezy zębne 59. Badanie moczu 259. Badanie krwi i Wassermana 125. Badanie na gon. 97. Badanie plwocin 55. Badanie treści żołądka i wydzieliny 72. Naświetlania Rentgenem 24. Prześwietlania Rentgenem (zdjęcia) 116. Zasiłków wypłacono 123.602 zł 21 gr. Dni niezdolności do pracy 45.899. W szpitalu leczono 151 członków, 84 członków rodz. Tow. Walki z gruźlicą 37 osób. Wyjazdów na wieś przyznano 145 do Szkła wysłano 47, do Iwonicza 43, do Worochty 14, do Sanatorjum w Hołosku 27. Recept wydano w sierpniu w aptece przy ul. Brajerowskiej 12.468, w aptece przy ul. Fredry 2, 7.216. Zmarło w sierpniu 26 członków Kasy, członków rodzin 49.

—oo—

Skrzynka na listy.

Z nędzy zredukowanych.

Lwów, 22 września.

Będąc urzędnikiem, **brałem towar na raty**, które regularnie płaciłem **do czasu redukcji.** Z chwilą, gdy mnie zredukowano, **przestałem raty** płacić i kupcy mnie zaskarżyli. Po wyroku **zaczęli mnie wierzyciele egzekwować i za 300 złotych zajęto mi wszystkie meble z wyjątkiem 5 łóżek, stołu i 5 krzeseł.** Nawet szafy mi nie zostawiono i **zajęto fortepian wartości 200 dolarów.**

Nie mogąc zarobić na chleb codzienny, zmuszony jestem sprzedawać meble — sprzedałem już nawet kilka małych kawałków i nim sąd wyznaczy licytację, to bardzo możliwe, że wszystkie meble wysprzedam.

Wiem aż nadto dobrze, że rzeczy, sądownie zajętych, sprzedawać nie wolno — **grozi mi kara 6-miesięcznego aresztu** — cóż zrobić — z zasiłku, który w wysokości 65 zł. (sześćdziesiąt pięć) **co trzy lub cztery miesiące z P. U. P. P.** otrzymuję, **trudno wyżyć.** Zarobić nic nie można — musiałbym chyba iść do robót ziemnych, do kopania kanałów, a do tego sił nie mam.

Zdaniem mojem, **winno wyjść rozporządzenie, wzbraniające egzekwować bezrobotnych, gdyż za mały dług zniszczy się setki ludzi,** którzy w dodatku zapełnią areszty sądowe.

Z poważaniem — **T. J.**

SZTUCZNE NAWOZY NA KREDYT.

Warszawa, (Tel. wł.)

Bank rolny zamierza dostarczać drobnym rolnikom na kredyt najniezbędniejszych artykułów w naturze. Narazie dostarczać mu ma nawozów sztucznych. W pierwszym rzędzie państw. **Bank rolny uwzględniać będzie potrzeby drobnych rolników-osadników,** pracujących w ciężkich warunkach.

Wiadomości z kraju.

× **Odsłonięcie pomnika gen. Zielińskiego.** Dnia 21 października b. r. odbędzie się w Krakowie odsłonięcie pomnika na grobie ś. p. gen. Zielińskiego na cmentarzu Rakowickim. Z odsłonięciem pomnika połączona będzie uroczystość ku czci zmarłego generała.

× **Pierwszy docent kobiecy psychjatrji.** Minister oświaty zatwierdził stabilizację dr. **Anny Gruszeckiej** jako docenta neurologji i psychjatrji wydziału lekarskiego uniwersytetu w Poznaniu.

× **Język wykładowy w szkołach średnich.** W roku 1925 na ogólną ilość 778 szkół w Państwie polskiem szkół z językiem wykładowym polskim było 674, polskim i ukraińskim — 1, polskim i niemieckim — 3, polskim i rosyjskim — 3, polskim i hebrajskim — 1, ukraińskim — 20, białoruskim — 3, białoruskim i rosyjskim — 1, niemieckim — 39, żydowskim — 5, hebrajskim — 13, rosyjskim — 11, litewskim — 2, francuskim — 2.

× **Dyrekcja teatru polskiego w Bydgoszczy,** objął p. Ludwik Dobizbański, a kierownictwo artystyczne p. Artur Kwiatkowski.

—oo—

Ze świata.

+ **Nowy środek leczniczy.** Podług doniesienia pism wiedeńskich, okazać się miały nadzwyczajnym środkiem leczniczym **zastrzyki z roztworu cukru,** stosowane przez profesora Uniwersytetu wiedeńskiego dra **K. Stejskala.** Ponieważ roztwór taki przedewszystkiem zmniejsza ciśnienie osmotyczne tkanek, nazwano go więc osmoterapją.

Wprowadzenie roztworu cukru drogą zastrzyknięcia podskórnego, do organizmu, wywołuje **zmiany trwające od 24 do 48 godzin.** Zmiany te podobne są do zmian wywołanych przez puszczenie krwi, jednak występują szybciej i intensywniej. Dowiedziono, że w znacznej **większości przypadków ostra rozedma płuc da się usunąć w ciągu kilku minut przez injekcję roztworu powyższego.** Wsysanie się ropy wzmacnia się i przyspiesza.

+ **Ilość bezwyznaniowych wśród studentów w Czechosłowacji** wynosi na Uniwersytetach 18 procent, w szkołach średnich 8 proc., handlowych 11 proc., przemysłowych 13 proc., rolniczych 3 proc., wydziałowych 7 proc., ludowych 5 proc. a w ochronkach 10 procent.

Kurjer literacki.

„Płomyk“. Prawdziwym przyjacielem dziecka do lat 14-tu jest śliczne pismo „Płomyk“, Tekst ma bardzo obfity i urozmaicony: powieść (w tym roku „Płomień na śniegu“ H. Zakrzewskiej) wrażenia z podróży i opisy miejscowości W. Sieroszewskiego, A. Janowskiego, ciekawe artykuły przyrodnicze, drobna beletrystyka i wiersze, mnóstwo robótek, zajęć i rozrywek.

Obrazki sceniczne i materjały do urządzania poranków szkolnych są przez redakcję otoczone specjalną troskliwością. Bardzo piękną jest strona zewnętrzna „płomyka“: barwna okładka, przy każdym numerze inna, obfite ilustracje do tekstów wychodzą z pod ołówka najznakomitszych grafików polskich jak E. Bartłomiejczyk, Mackiewicz, Gronowski.

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 23 9 1926

Inż. EDMUND LIBAŃSKI.

Z nowych dziedzin wiedzy i życia

„The New Negro“.

Lwów, 22 września

Renesans murzyna!? — odrodzenie rasy murzyńskiej, tych czarnych bliźnich na olbrzymim kontynencie południowej półkuli, — czy istnieje naprawdę coś takiego?... czy ta rasa istotnie jak ćma również ciśnie się do kultury człowieka białego?!

Na to daje odpowiedź, publikacja zaopatrzona w olbrzymi materjał załączników dowodowych, o ruchu emancypacyjnym murzynów!

Autorem książki wydanej po angielsku w Nowym Jorku, jest publicysta, murzyn-literat **Alain Locke,** lat 40, urodzony w Filadelfji, absolwent z odznaczeniem, Uniwersytetu „Harvard College“ w Stanach i Uniwersytetu w Berlinie. Pisał wiele o kwestjach ras i zagadnieniach rasy czarnej. A dzieło jego zawiera obfitość artykułów i prac tak uczonych jak i artystów, eseistów, kobiet, dziennikarzy... **murzyńskich!**

W Monachium mieszka znany malarz pejzażysta **Winold Reiss,** syn murzyna z Ameryki i ten ozdobił książkę znakomitymi rysunkami!...

Jakżesz to więc, z tym poglądem na **zacofaną inteligencję murzyna?** **Piemontem dla wskrzeszenia ducha „czarnych ras“ jest dziś Ameryka a właściwie „Nowy Jork“.** I rzecz dziwna, można o wszystkich sprawach bieżących mówić z Jankesem.. wszystko go interesuje a problemy pobudzają do akcji, nie uchyla się przed rozwiązaniem konfliktów, mają Amerykanie śmiałość i odwagę atakowania bezpośredniego sprawy bez kunktatorstwa a jednak rzecz dziwna... — wobec realnego faktu „kwestji murzynów“ — są zupełnie głusi.

nie uznają jej, zamilczają absolutnie, nie uznają ani na ulicy ani w domu, — murzyn nie ma prawa do uważania go za człowieka równego białym obywatelom Stanów Zjednoczonych.

Wstręt do **„coloured people“** jest powszechny t w masach i u ludzi inteligentnych na **wysokich szczeblach wiedzy i władzy.** W samym sercu Nowego Jorku w dzielnicy Manhattan rozgrywa się pierwsze stadjum **„idei panmurzyńskiej“** o którą walczy przywódca **panafrykanizmu** Markus Garvey. — tajny prezydent Afryki. W dziele Osendowskiego: **„Płomienna północ“,** znajdą czytelnicy sporo ustępów, rozświetlających zacofane poglądy na człowieka czarnej rasy.

Megalomanja supremacji białej rasy z jej wybujałą kulturą materjalną a upośledzoną kulturą duszy, nie odgrywa zbyt pochlebnej roli w stosunku do innych zbiorowisk ludzkości, — dość przeczytać ustępy z publicznych prelekcji **Rabindranaty Tagore** i chińskich filozofów **o dobrodziejstwach użyczonych Azji,** przez Europę jak: **opium, alkohol, infekcję żądz zgubnych** aby stwierdzić, **rys zbrodniczy** w cywilizowaniu innych ras!!

Centrum **„czarnego Intelektualizmu“** ognisko parjasów Ameryki, obejmuje 25 olbrzymich bloków ulic, Nowego Jorku, stanowiących niby pierwsze wielkie **„municipium“ czarnych, miasto murzyńskie w wielojęzycznej stolicy nad Hudsonem.**

Jestto olbrzymie **ghetto** o 180.000 mieszkańcach! pierwsze prawdziwe **miasto murzyńskie** na ziemi.

Przejście z białego Nowego Jorku do „Harlemu“ miasta czarnych jest bezpośrednie i jaskrawe. I istotnie siedziba ta jest nieodzowna dla plemienia tych czarnych Amerykanów, bo murzyn czuje się mimo poniżeń i upokorzeń spotykających go co krok w stykaniu się z białymi, obywalelami U. S. A.

Jak żywiołowy jest wstręt białych do murzyna stwierdza mały charakterystyczny fakt:

Znakomity aktor-murzyn **Robeson** grał w senzacyjnej sztuce **rolę bohatera** z niesłychanym aplauzem pierwszej plutokracji i elity inteligencji Nowego Jorku. Gdy po przedstawieniu zabrali go koledzy i przyjaciele dla spożycia posiłku w restauracji **nie dopuszczono artysty do żadnego lokalu publicznego** — zarzucano go, jak i obrońcy socz[y]stemi obelgami, grożącymi bójką nie na żarty. Musiał wracać do Harlemu, tam gdzie mógł być między swoimi.

Gdy na której ulicy murzyn zdoła uzyskać mieszkanie to albo zmuszony będzie do wyprowadzenia się, amerykańskimi sposobami pogardliwego bojkotu albo gdy to wytrzyma wyprowadzają się lokatorzy „biali“ i realność idzie na sprzedaż za bezcen.

Zdobycie **całej dzielnicy,** na odrębne miasto murzyńskie jest olbrzymim sukcesem wytrwałości i solidarności a kapitał inwestowany w Harlemie wynosi **60 miljonów dolarów!.**

Tam może czarny obywatel być sobą, ma swoich artystów, sztukę, swoich profesorów, uniwersytet, swoich polityków, pisarzy i poetów. Tam zakłada bizness i w dzień rusza ku dzielnicom białych biorąc udział w ruchu handlowym i przemysłowym.

Tam rozwija się twórczość, której dotychczas zaprzeczali mu zacietrzewieni ideologowie rasy białej.

I oni chcą zdobyć — jasne miejsce pod słońcem!

W Afryce jest ich 65 miljonów na obszarze ponad trzy razy większym od państwa polskiego tylko w Abisynji i Liberyi (1,200.000 kim²).

Nowoczesny murzyn, poeta **Langston Hughes** głosi:

„Nowy dzień przed nami...
Sztandar słoneczno płomienny,
Już w noc zanurzyło się „wczoraj“,
Zatonęło w głębi jego miano,
A nad naszem dziś, sklepi się tęcza
Na tę drogę zdążamy,
Nieznużonym marszem do swobody...“

—oo—

Rząd w ogniu interpelacji poselskich.

Prace sejmowej komisji budżetowej rozpoczęte.

Warszawa, 21. 9. (PAT.) Dzisiejsze posiedzenie sejmowej komisji budżetowej zagaił Marszałek Sejmu Rataj.

Na propozycję p. Harusewicza (Z. L. N.) wybrano **przewodniczącym p. Rymara** (Z. L. N.), poczem Marszałek zwrócił się do komisji z apelem, by już obecnie wybrano **referentów budżetu na r. 1927** oraz aby komisja zajęła się sprawozdaniem N. I. K. za r. 1925.

Zgodnie z propozycją Marszałka, **referentem prowizorjum budżetowego na kwartał IV wybrano p. Kościałkowskiego** (Klub Pracy), który w krótkiem przemówieniu zredagował dodatkowe kredyty na III kwartał oraz preliminarz budżetowy na kwartał IV.

Po referacie szereg mówców zwrócił się do obecnego na posiedzeniu ministra skarbu z **interpelacjami**.

Między innymi p. Harusewicz zapytywał ministra o **źródła pokrycia wydatków z funduszu państwa na uzbrojenie i uposażenie funkcjonarjuszów Strzelca.**

Przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wojskowych pułk. Petrażycki, oświadczył w sprawie powyższej, iż **Strzelcy korzystają jedynie z wypożyczonego im na uroczystości umundurowania i uzbrojenia**, które następnie zwracają, podobnie zresztą, jak to się dzieje w stosunku do innych organizacyj przysposobienia wojskowego.

P. Zdziechowski (ZLN) zapytywał o **podstawy prawne przekroczonych kredytów**, na co minister wyjaśnił, iż przekroczone kredyty pochodzą z oszczędności.

P. **Moraczewski zapytywał, czy w kredytach na IV kwartał są przewidziane podwyżki na uposażenie pracowników państwowych, na co minister odpowiedział negatywnie.**

Następnie komisja przeszła do dyskusji ogólnej nad przedłożeniem rządowem.

—xoox—

Koło żydowskie w opozycji.

Warszawa. (Tel. wł.). Wczoraj przez cały dzień odbywały się **obrady klubu żydowskiego.**

Referat polityczny wygłosił prezes klubu **Poseł Hartglas ustosunkowując się opozycyjnie do obecnego rządu.**

Poseł Hartglas stwierdził, że Rząd nic nie uczynił dla polepszenia sytuacji ludności żydowskiej. **Wniosek** o wyrażenie wotum nieufności ministrowi oświaty **Sujkowskiemu**, oraz wniosek o **wstrzymanie się od głosowania nad prowizorium budżetowem na IV. kwartał** zostały przyjęte.

—oo—

Zmiana ustawy o monopolu spirytusowym

Warszawa. (Tel. wł.) W poniedziałek dnia 20 b. m. odbędzie się posiedzenie **Państwowej Rady Spirytusowej**, zwołane w celu wydania opinji o **projekcie noweli rządowej do ustawy o monopolu spirytusowym.** Zadaniem noweli jest ułatwienie Dyrekcji Monopolu Spirytusowego **wprowadzenia pełnego monopolu** spirytusowego w Polsce. Między innemi nowela nadaje pracownikom Monopolu Spirytusowego prawa **emerytalne**, analogiczne do praw urzędników państwowych. Mimo to Dyrekcja Monopolu ma posiadać nadal **instytucję o charakterze handlowym.** Dalej nowela wprowadza **przymus obowiązkowego posiadania** na składach przez wszystkie koncesjonowane miejsca sprzedaży **odpowiednich dla potrzeb miejscowej ludności zapasów wyrobów monopolowych.**

Inne przepisy dotyczą gorzelnictwa wogóle i unormowania warunków produkcji spirytusu.

—xo xo—

Odprawa dla artystów teatrów miejskich w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.) Magistrat warszawski w roku bieżącym **zredukował dość znacznie personel teatrów miejskich**, zwłaszcza personel techniczny i pomocniczy, jak orkiestre, chóry, balet administrację, obsługę sceny i t. p. **Ogółem przeszło 100 osób znalazło się bez chleba.** Dyrekcja teatrów wystąpiła do magistratu z żądaniem **przyznania kredytów na wypłacenie zredukowanym specjalnych odpraw.**

Magistrat rozpatrywał tę sprawę na wtorkowym posiedzeniu i uchwalił wyasygnować na ten cel 40.000 zł., oraz wystąpić jednocześnie do Rady miejskiej z wnioskiem o zatwierdzenie tej uchwały.

Lista zredukowanych pracowników Teatrów Miejskich nie obejmuje personalu b. teatru im. Bogusławskiego, gdzie wszyscy pracownicy, z wyjątkiem artystów pracowali „na dniówkę", odprawy więc im się nie należą. Tak przynajmniej twierdzi magistrat.

GŁÓD NA LITWIE.

Wilno. Z powodu nieurodzajów tegorocznych na Litwie grozi tam katastrofa głodowa. Minist. rolnictwa oblicza niedobór na 245 do 270.000 tonn. Podczas gdy zeszłoroczne zapasy niespożyte wynoszą według optymistycznych obliczeń 220.000 tonn, a według innych obliczeń tylko 100.000 tonn. Na Litwie daje się już obecnie odczuwać **brak zboża, a ceny zboża ciągle idą w górę.**

POŁĄCZENIE WŁOCH Z EUROPEJSKĄ SIECIĄ LOTNICZĄ.

Lwów, 22 września. Wedle doniesień pism włoskich, w ostatnich dniach założone zostało w Rzymie przez tamtejsze poważne sfery przemysłowe oraz włoski Aero - Lloyd, Towarzystwo celem przeprowadzenia studjów i przygotowań technicznych dla **zorganizowania wielkiej linji lotniczej, łączącej Rzym przez Bolonję i Medjolan z Europą Środkową.**

Wykrycie szajki fałszerzy 5-cio złotówek w Krakowie.

Kraków, 21. 9. (PAT.) Przed kilku dniami ukazały się w znacznej ilości **fałszywe pięciozłotówki.**

W toku dochodzeń ustaliła policja, że fałsyfikaty puszczał w obieg niejaki **Urbach z Krakowa.** Stwierdzono, że 16 b. m. w nocy wyjechał on do Warszawy w celu zaopatrzenia się w nowy zapas falsyfikatów. Po zarządzonej inwigilacji przychwycono oprócz Urbacha także niejakiego Szaję Silbera z Krasnojarska. Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu Silbera dała wynik dodatni. **Znaleziono około 2.500 sztuk fałszywych dwuzłotówek.**

Obecnych w mieszkaniu Silbera znanych fałszerzy **Finkelsteina i Weingartena** fałse **Blumenkranza** aresztowano i oddano do dyspozycji urzędu śledczego w Warszawie.

PROF. MATAKIEWICZ MIN. ROBÓT PUBL.?

Warszawa, 21. 9. (AW.) Rozeszły się tu pogłoski, że **następcą ministra robót publicznych p. Broniewskiego ma zostać inżynier Matakiewicz**, profesor Politechniki we Lwowie.

PRZYJĘCIE W POSELSTWIE POLSKIM WE WIEDNIU.

Wiedeń. 21. 9. (PAT). Z okazji wizyty ministra rolnictwa dr. Raczyńskiego odbyło się wczoraj w poselstwie polskiem **przyjęcie dla prasy wiedeńskiej.**

Na przyjęciu tem poseł **Wierusz Kowalski**, który 26. bm. opuszcza Wiedeń i udaje się na nowe stanowisko do Angory **pożegnał się z przedstawicielami prasy wiedeńskiej** dziękując jej za poparcie, którego doznawał w dążeniach do utrwalenia serdecznych stosunków między Austrją a Polską.

WALKA Z ŁAPOWNICTWEM W ROSJI.

Moskwa. 21. 9. (AW). Według danych urzędowych komisarjatu ludowego sprawiedliwości w ciągu r. 1925 **na terenie SSSR wytoczono i zasądzono z tytułu oskarżenia o łapownictwo 14.000 urzędników sowieckich.** Napływające dane o r. 1926 wskazują, iż należy oczekiwać znacznego podniesienia się cyfry roku ubiegłego.

WYBORY W GRECJI.

Ateny, 21. 9. (PAT.) Condilis oświadczył, że **dnia 22 bm. ogłosi dekret zapowiadający przeprowadzenie nowych wyborów do parlamentu na dzień 24 października**

NASTROJE REWOLUCYJNE W PORTUGALJI.

Lizbona, 21. 9. (AW.) Po stłumieniu ostatnich rozruchów spodziewać się należy **nowego rokoszu w armji**, który miałby na celu obalenie obecnego rządu. Źródłem ruchu jest **niezadowolenie z obecnej polityki zagranicznej w Portugalji.**

DYMISJA RZĄDU CHIŃSKIEGO.

Paryż. 21. 9. (PAT). „Le Matin" donosi z Pekinu, iż rząd podał się do dymisji.

TAJFUN W JAPONJI.

Londyn. 21. 9. (PAT). „Times" donosi z Tokio, że wyspę **Oschima nawiedził gwałtowny tajfun, powodując wielkie spustoszenia. 37 osób zaginęło, a 40 jest rannych.**

NOWY REKORD NURMI'EGO.

Wiedeń, 21. 9. (PAT.) Sławny biegacz finlandzki **Nurmi** przebył dzisiaj **3 mile ang. (4.820 m.) w 14 min. i 7,4 sek.**

KRWAWE ROZRUCHY BEZROBOTNYCH WE WROCŁAWIU.

Wrocław, 21. 9. (PAT.) Dziś popołudniu przyszło do **krwawej walki ulicznej między bezrobotnymi a policją**, przyczem dwie osoby zastały zabite.

WYJAZD PREMJERA DO DRUSKIENNIK.

Warszawa. 21. 9. (PAT). We wtorek, dnia 21. b. m. **premjer wyjechał do Druskiennik dla odbycia konferencji z Marszałkiem Piłsudskim.** Premjerowi towarzyszą szef gabinetu ministra spraw wojskowych ppułk. sztabu **Beck** oraz por. **Zaćwilichowski.**

P. WŁ. GRABSKI ZŁOŻYŁ OŚWIADCZENIE.

Wasrzawa, 21. 9. (PAT.) **Nawiązując** do treści odczytanych wczoraj na plenum Sejmu listów pp. **Byrki, Wyrzykowskiego, Michalskiego i Rozmarina, były premier Grabski złożył klubowi sprawozdawców sejmowych oświadczeni**, w którem daje odpowiedź na stawiane mu zarzuty.

(Ze względu na nawał materjału treść oświadczenia p. Grabskiego podamy jutro. — Red.).

MIN. RACZYŃSKI WE WIEDNIU.

Wiedeń, 21. 9. (PAT.) Dziś wieczorem minister rolnictwa Raczyński był obecny na **przedstawieniu w operze państwowej**, poczem **wieczorem odjechał** do Warszawy.

EPIDEMJA TYFUSU W HANNOWERZE.

Hannower. 21. 9. (PAT). Liczba osób, które zachorowały na tyfus, wynosi 1.721.

—oo—

Wielki film francuski wykonywany w Polsce.

Warszawa. (Tel. wł.) Towarzystwo francuskie „Societé des films historiques", które zdobyło światową sławę przez wykonanie słynnego filmu **„Cud wilków"**, kończy obecnie opracowywanie technicznie monumentalnego filmu p. t. **„Joueur d'echees"** (Mistrz szachów). **Akcja tego filmu rozgrywa się w Polsce w epoce Stanisława Augusta i jest oparta na pewnej legendzie historycznej.** Całość filmu wykonana była we własnej wytwórni Tow. w Paryżu, dla dokończenia jednak scen batalistycznych kierownictwo techniczne Tow. zjechało przed kilkoma dniami do Polski. Reżyserją kieruje **p. Raymond Bernard**, który reżyserował „Cud wilków", **syn słynnego autora francuskiego Tristana Bernard** i brat autora dramatycznego. Jako pomocnik jego przybył p **Hemard, który jednocześnie** bierze udział w filmie jako artysta. sekretarka Tow. **p. Jamel**, artyści filmowi **Blanchard i Prejeant**, trzej operatorzy: **Willy, Boujeard i Mundvillers** i kierownik działu kostjumowego **p. Decrais.** — Wszyscy wyżej wymienieni bawią obecnie **w okolicach Łomży**, gdzie dokonywują zdjęć batalistycznych — scen zbiorowych do swego filmu **przy udziale kawalerji polskiej.**

Podczas tych zdjęć wydarzył się, jak wiadomo, **tragiczny wypadek stratowania operatorów przez szarżującą kawalerję.**

KRONIKA.

WRZESIEŃ
22
ŚRODA

Dziś: rzym.-kat. Maurycego gr.-kat. Joakyma i An.

Jutro: rzym.-kat. Tekli pm., gr.-kat. Mynodory.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Środa 22 bm. „Łatwiej przejść wielbłądowi".

Czwartek 23 bm. „Faust",

Piątek 24 bm. „Kobieta, wino i dancing" premiera.

TEATR NOWOŚCI.

Środa 22 bm. „Nitouche".

Czwartek 23 bm. „Nasza żonusia".

Piątek 24 bm. „Teresina".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Środa o 7.30 „Mistrz". Gośc. występ K. Kamińskiego.

Czwartek o 7.30 „Mistrz" Gośc. występ K. Kamińskiego.

Piątek o 7·30 „Mistrz". Gośc. występ K. Kamińskiego.

Sobota o 7.30 „Mistrz". Przedostatni gośc. występ K. Kamińskiego.

Niedziela o 7.30 „Mistrz". Ostatni gośc. występ K. Kamińskiego.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Chimera: Harold Lloyd. „Tam gdzie pieprz rośnie"

—o—

Biuro Koncertowe M. Tuerke.

Poniedziałek 27 września: Z Cyklu koncertów mistrzowskich I. EGON PETRI pianista. 2837

—oo—

— **Teatr Wielki** powtarza dziś po raz szósty komedje Franciszka Langera: **„Łatwiej przejść wielbłądowi..."**. Komedja ta, wywołująca nieustanny serdeczny śmiech wśród rozbawionych widzów, zdobyła wręcz niezwykłe powodzenie.

W czwartek, 23 bm., powtarza Teatr Wielki przepiękną operę Karola Gounoda: **„Faust"**. Czołowe partje odtworzą pp. Jakubowska, Kasprowiczowa, Okońska, Wawrzkowicz, Płoński, i Kurzbart z p. Tarnawskim, doskonałym odtwórcą „Mefista", zarazem reżyserem widowiska. Przy pulcie wytrawny kapelmistrz p. Jarosław Leszczyński.

— **Teatr Nowości** daje dziś czarującą operetkę Hervego: **„Nitouche"** w pierwszorzędnej obsadzie artystycznej, z p. Rapacką w roli tytułowej.

W czwartek, 23 bm. powtórzona będzie ciesząca się niebywałem powodzeniem, przewesoła komedja Hopwooda: **„Nasza żonusia"**.

— **„Kobieta, wino i dancing"** nowa świetna komedja Stefana Kedrzyńskiego, z której próby są w pełnym toku, ukaże się po raz pierwszy na scenie Teatru Wielkiego w piątek, 24 bm. Niezrównany aktualny dowcip, przepysznie pikantne sytuacje, oryginalna żywa akcja, przykuwająca bezustannie uwagę widza, niezwykle komiczne figury — oto kapitalne walory tej polskiej nowości, która niewątpliwie spotka się z jak najserdeczniejszem przyjęciem u naszych miłośników teatru. Główne postacie komedji odtworzą pp. Rapacka, Żelichowska, Gutiner, Zabielski, Szczepański, Brochwicz oraz nowoangażowane, pierwszorzędne siły z teatrów warszawskich pp. Marja Hryniewiczówna i Eugeniusz Dobrowolski. Reżyserja w niezawodnych rękach p. Okornickiego.

— **Olbrzymie zainteresowanie** z jakiem oczekiwano występów Kazimierza Kamińskiego ujawniło się w masowym napływie publiczności na onegdajszem przedstawieniu w Teatrze Małym. Wchodzącego na scenę arcymistrza polskiej sztuki aktorskiej powitano huraganem oklasków i śledzono z zapartym oddechem niezrównaną grę Kamińskiego. Zaznaczyć należy, że miły gość nasz grać będzie jedynie w „Mistrzu" Bahra i tylko jeszcze krótki czas, gdyż wkrótce opuścić musi Lwów ze względu na premjerę w Teatrze Narodowym w Warszawie.

—oo—

Prof. Wiktor Łabuński

odbędzie 24. i 25. bm. lekcje w szkole muzycznej S. Kasparek (ul. Kochanowskiego 4). 2830

—o—

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.

153.215.

—o—

— **Wojewoda lwowski dr. Garapich** rozpoczął w dniu dzisiejszym kilkudniowy urlop. Zastępstwo na czas nieobecności, objął wicewojewoda Czesław Eckhardt.

— **Gen. Malczewski przybędzie do Lwowa.** Po wypuszczeniu go z więzienia śledczego w Wilnie, nadesłał gen. Malczewski do swego obrońcy, dr. Pierackiego we Lwowie, telegram zawiadamiający, iż wyjeżdża do Warszawy i **że w przyszłym tygodniu przybędzie do Lwowa.**

— **Postulaty pocztowców.** W niedzielę ubiegłą odbył się we Lwowie wiec pocztowców, w którym wzięło udział kilkaset osób, wśród tych szereg delegatów z prowincji. Obrady zagaił prezes okręg. Związku pocztowców, p. **Baran.** Referat o ekonomicznem położeniu urzędników pocztowych wygłosił sekretarz zawod. Związku pocztowców p. **Rudnicki,** poczem uchwalono jednogłośnie **rezolucje, domagające się poprawy bytu materjalnego** oraz wydania przez Rząd **dekretu o pragmatyce służbowej w brzmieniu opracowanem przez Związek poczt.** Postanowiono akcję w tym kierunku prowadzić **solidarnie z innemi kategorjami pracowników państwowych.**

× **Kurs teoretyczny dla kandydatów kolejowych.** Na podstawie uchwały Komisji międzyministerjalnej, która obradowała ostatnio we Lwowie, trwać będzie odtąd **10 miesięcy.** Oprócz tego aspiranci ci odbywać będą **6 miesięczną praktykę na stacjach kolejowych.**

Na kurs dopuszczeni będą kandydaci, którzy wykażą się **maturą szkoły średniej i 3-miesięczną służbą na kolejach państwowych.**

× **Do seminarjów nauczycielskich** wpisało się na b. r. we Lwowie o 200 uczniów mniej niż roku zeszłego, pomimo iż przybyło nowe seminarjum im. Wyspiańskiego. Ten sam objaw zauważyć się daje w całej Małopolsce wschodniej.

— **Zarząd Ligi katol. przy parafii św. Andrzeja** (OO. Bernardynów) uprasza P. T. obywateli m. Lwowa, by — zważywszy trudne warunki egzystencji wobec zbliżającej się zimy, stosunkowo bardzo licznych zubożałych i podupadłych na zdrowiu rodzin naszego miasta, zechcieli **zużytą odzież i obuwie,** zwłaszcza dziecinne, która im często nie przynosi już żadnego użytku, a dla pozbawionej niejednokrotnie wszystkiego, skrajnej nędzy, po przeprowadzeniu reperacji, stanie się prawdziwem dobrodziejstwem — **ofiarnie składać w lokalu pl. Bernardyński l. 3,** parter w podwórzu, w godzinach od 4-tej do 7-mej po poł., we wtorki, środy i piątki.

W nadziei, że **odezwa ta nie przeminie bez echa,** składamy imieniem najuboższych obdarowanych: **„Bóg zapłać!"**

— **Walny Zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej,** odbędzie się w Stanisławowie, dnia 25 i 26 września b. r. Kwatery dla delegatów i gości zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Koła T. S. L. w Stanisławowie.

Państw. Szkoła ekonomiczno-handlowa

Skarbkowska 39.

otwiera jednoroczny kurs handlowy wieczorny dla pań i panów (od 17 lat).

Kurs obejmuje:

księgowość, rachunki kupieckie, naukę o handlu i wekslach, korespondencję handlową.

Po kursie egzamina i świadectwa.

Wpisy codzień od 10—12. 2838

—o—

— **Teatr Bagatela** Dziś i jutro „Najnowsza metoda", „Hallo! Hallo!", rewja oraz bomba w 3-ch odsłonach Be, Be p. t. Ach tak!

Sezon koncertowy 1926 - 1927 otwiera Biuro koncertowe M. Tuerka w poniedziałek 27 września. Repertuar obejmować będzie jak w latach ubiegłych produkcje pierwszorzędnych zespołów i solistów polskich i obcych. Program pierwszego wieczoru z „Cyklu koncertów Mistrzowskich" wypełni ulubieniec publiczności lwowskiej znakomity pianista EGON PETRI. Artysta odegra obok arcydzieł klasycznych szereg nowości u nas nieznanych. Kasa biletowa w Magazynie nut Seyfartha, ul. Akademiska 6.

— **Zapisy do Szkoły Nauk Społecznych TSL.** we Lwowie, rozpoczynają się 21 września b. r. i odbywać się będą w lokalu Zarządu Głównego T. S. L. ul. Fredry l. 3, w godzinach od 5-tej do 7-mej wieczorem. **Zadanie tej Szkoły polega na dostarczeniu uczniom wiadomości składających się na taki stopień** wykształcenia obywatelskiego, **któryby pozwalał im orjentować się dostatecznie w życiu społecznem,** spełniać sumiennie obowiązki i wykorzystywać bez uszczerbku dla innych prawa obywatela Rzeczypospolitej. **Nauka odbywać się będzie w dniach powszednich z wyjątkiem poniedziałków i sobót, w godzinach wieczornych od 6-tej do 8-mej.** — Nauka trwać będzie od 4 października 1926 r. do 8 kwietnia 1927 roku, z przerwami świątecznemi, które oznaczy Dyrekcja Szkoły.

Zapisać się mogą do Szkoły Polacy, bez różnicy płci, **którzy ukończyli 16 lat** i posiadają taki zasób wiadomości, któryby im umożliwił korzystanie z nauki. (Nie wymaga się żadnych świadectw). Opłata za **cały rok wynosi 14 złotych,** płatnych także w ratach miesięcznych po 2 zł.

— **Sześć pożarów skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.** Dowiadujemy się, że w powiecie Mościska, wskutek nieostrożnego obchodzenia się ogniem spłonęły zagrody Jana **Tarapackiego** w Kolnikowie, Jana **Pawskiego** i Kieryły **Andruszki** w Piskowie i Andrzeja **Moskala** w Bolowicach. Ogólna szkoda wynosi przeszło 10 tysięcy zł.

Powiat lwowski nawiedziły również **trzy pożary** i tak: w Zubrzy spłonęły folwark i zagroda chłopska, zaś w Sichowie zagroda chłopska. Bliższych szczegółów co do tych pożarów na razie brak.

— **Bestjalski czyn matki.** Onegdaj Jewka **Sałamacha** z Rudy Lubyckiej znalazła pod domem swym 1 miesięczne dziecko, nadjedzone przez psy. Dziecko to zostało prawdopodobnie **podrzucone przez matkę** w nocy. Psy odgryzły prawą nóżkę i zjadły podbrzuszek.

Za wyrodną matką policja czyni **poszukiwania.**

Kurjer Radjowy

Warszawa (480). Godz. 17. Odczyt p. Szwejcera p. t. „Ze wspomnień karykaturzysty". — Godz. 19. Odczyt prof. Mościckiego o najnowszej historji Polski. — Godz. 20.30. Koncert wieczorny. Muzyka operowa.

Frankfurt (470). Godz. 20.15. „Madame Pompadour", operetka w 3 a. Kalmana.

Hamburg (392.5). Godz. 20. Koncert pieśni studenckich. — Godz. 22. Muzyka taneczna.

Wrocław (418). Godz. 20.25. Wyjątki z utworów różnych kompozytorów i autorów „Don Juan".

Monachjum (485). Godz. 21.05. Pieśni stare, odśpiewane przy akompanjamencie lutni.

Medjolan (320). Godz. 21.12. Koncert muzyki lekkiej.

Praga (368). Godz. 20.02. Koncert wieczorny. Utwory Haydna, Schumana, Novaka etc.

Rzym (425). Godz. 21.25. Koncert symfoniczno - wokalny. Utwory Cherubiniego, Glucka, Pucciniego, La Jibama, Wagnera etc.

Wiedeń (531). Godz. 20.05. Koncert orkiestry symfonicznej.

Ostatnie nowości radjowe posiada na składzie firma **Radjo - Kinofot** — Lwów, ul. Trzeciego Maja 11 A. — Materjał najlepszy, ceny najniższe.

— **Walny Zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej** odbędzie się w Stanisławowie dnia 25 i 26 września b. r. Kwateru dla delegatów i gości zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Koła TSL. w Stanisławowie.

— **Dezerterzy.** Irena **Ławrocka** (Zielona 63) zgłosiła w policji, że przed dwoma tygodniami wydalił się z domu syn jej 16 letni Antoni **Poturaj** i dotychczas nie powrócił. — Również wydaliła się z domu i nie powróciła służąca Anna **Świderska** (Chodkiewicza 9).

— **Porzucenie sparaliżowanej umysłowo chorej kobiety.** W lesie w Pomaryskach pow. Rawa Ruska, znaleziono sparaliżowaną chorą umysłowo **kobietę około 50 letnią.** Z tego co ona mówi, należy wnioskować, że pochodzi ona z województwa lubelskiego. Za nieludzkimi „opiekunami" wdrożono poszukiwania.

— **Kradzieże i włamania.** N. **Kuźma** czeladnik kominiarski (Wolność 7) doniósł policji, że nieznani złodzieje po włamaniu się do jego mieszkania, skradli **garderobę męską i damską wartości 825 złotych.** — Z mieszkania Karola **Marka** (Bernsteina 17) również nieznani złodzieje skradli **srebro stołowe wartości 400 złotych.** — Katarzyna **Lenart** (Lwowskich Dzieci 34) doniosła policji, że wczoraj na placu Krakowskim nieznany złodziej wyrwał jej z rąk **torebkę z 12 zł. oraz książeczkę Kasy oszczędności na kwotę 350 złotych.**

— **W wozach miejskiej kolei elektrycznej znaleziono:** parasol, laskę, rękawiczkę, bańkę, pugilares z pieniądzmi i kolczyk.

—oo—

Towarzystwo Przyjaciół Francji we Lwowie.

Kursy języka francuskiego

Wpisy od 1. do 9. 10. 1926. Początek kursów 11. 10. 1926. Gimnazjum III. ul. Batorego 5. I. piętro.

Nadesłane.

LAMPY KWARCOWE po 360 zł.

„CHIRURGIA"

LWÓW, JAGIELLOŃSKA 15. 2812

Kurjer ekonomiczny.

SPRAWY PODATKOWE.

Warszawa. (Tel. wł.). Ministerstwo skarbu zamierza **rozbudować podatek dochodowy i specjalnie objąć nim klasę rolniczą.** — Na podstawie tej rozbudowy, mieliby w przyszłości płacić taki podatek **rolnicy, posiadający obszary gruntu od 15 ha,** podczas gdy dotychczas płacili ten podatek posiadacze od 30 ha gruntów w górę. — Ministerstwo spodziewa się uzyskać z tego źródła znaczne dochody.

Wskutek memorjału Związku Polskich Księgarzy i Wydawców w Warszawie Ministerstwo skarbu okólnikiem z 10 b. m. L. DPO. 7137 I. upoważniło naczelników urzędów karbowych do **odraczania** do dnia 1 października 1926 roku **wszelkich terminów, przypadających od księgarzy.** Ulga powyższa będzie stosowana tylko na indywidualne podania płatników.

EKSPORT ARTYKUŁÓW ŻYWNOŚCIOWYCH.

Z różnych powodów nasz **wywóz mięsa** i artykułów żywnościowych za granicę, **będący podstawą naszego eksportu,** zbliża się szybkiemi krokami od takiego momentu w swym rozwoju, **w którym grozi mu przesilenie.**

Składają się na to różne przyczyny. Najważniejszą z nich jest **raptowny,** zwiększający się z miesiąca na miesiąc, **wzrost eksportu, który,** uwzględniając dotychczasowe tempo, w niedalekiej już przyszłości **może napotkać poważne trudności przy zbycie,** mimo, że stosunki na rynku angielskim kształtują się dla nas nagół pomyślnie.

Żywność, sprowadzana do Anglji, pochodzi przeważnie z Ameryki, Holandji i Danji. **Polska w ogólnym imporcie angielskim zajmuje dotąd jedno z ostatnich miejsc,** a nasze towary szacowane były o 15 do 20% niżej od standardyzowanych i znanych odbiorcom angielskim marek obcych. Do niedawna importerzy angielscy, licząc się z wymaganiami konsumentów, poszukiwali gatunków najwyższych. Obecnie jednak **warunki na rynku angielskim uległy dość poważnym przeobrażeniom.** Długotrwały strajk węglowy, odbijający się dotkliwie na położeniu materjalnem miljonów uboższej ludności **sprawił, że zapotrzebowanie na tańszy towar polski** (masło, jaja, bekony) **znacznie wzrosło.**

Z drugiej strony na innym wielkim rynku eksportowym — w **Austrji napotykamy na coraz skuteczniejszą konkurencję bydła i trzody chlewnej, wwożonej** w zwiększonych ilościach **z Jugosławji i Węgier.** Wskutek **tego nasz eksport bydła dla Austrji** w ciągu ostatnich kilku tygodni **zmniejszył się widocznie.**

Wszystkie przytoczone wyżej objawy wywołały w kołach naszych eksporterów i producentów rolnych żywy niepokój. Robione są poważne kroki celem **uregulowania naszego eksportu,** znajdującego się obecnie w **stanie dość chaotycznym.** Rząd ma zamiar przyjść eksporterom z pomocą.

Wywóz gęsi. Przed wojną wywosił wywóz gęsi z Polski zagranicę 1 pół miljona sztuk, a w roku 1925 tylko 1,138.488 sztuk.

—o—

GIEŁDA LWOWSKA.

Dzień wczorajszy nie przyniósł żadnych prawie zmian na rynku papierów dywidendowych. Kursa utrzymały się na dotychczasowej wysokości. Tendencja utrzymana. Usposobienie ożywione.

Kotowane: Hipoteczny 0.72; Ziembank 0.06; Chodorów 102, 103; Chybie 6.45, 6.50; Cegielski 19.—; Ćmielów 0.29; Lokomotywy 1.40; Gazolina 2.50; Niemojowski 0.46, 0.47; Oikos 33.50; Pol. Nafta 0.34, 0.41; Tesp 20 —, 19.75.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja zwyżkowa, usposobienie ożywione. Obrót średni. Dolar ameryk. 8.98 1/4 do 8.99; dolar kanad. 8.92 do 8.94; kor. czesk. 0.26 do 0.26½; Leje 0.04 do 0.04½; frank franc. 0.25 do 0.25½; frank szwajcar. 1.70 do 1.75; funty szterl. 42.80 do 43.20.

Złoto: 20 kor. 35.80 do 36.20; 20 frank 33.30 do 33.80; 20 mark. 42.00 do 42.50; 10 rubli 45.50 do 46.00.

Srebro: kor. austr. 0.70 do 0.72; 5 kor. 3.80 do 3.90, floreny 1.90 do 1.95; ruble 3.00 do 3.10; kopiejki za rubel 1.50 do 1.55.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Zboże chlebowe przedmiotem dużego obrotu. Pszenicę kupowano dla młynów wołyńskich, zaś żyto dla katowickich. Ceny nagół silniejsze. Pozatem zainteresowanie dla hreczki przy dostatecznej podaży. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie bardzo ożywione.

Pszenica krajowa dworska ex 1926 o wadze 750 gr. 44.50 do 45.50. Pszenica krajowa zbiorowa ex 1926 o wadze 720 gr. 42.00 do 43.00. Żyto małopolskie ex 1926 o wadze 675 gr. 30.50 do 31.50. Jęczmień małopolski przemiałowy o wadze 620 gr. 27.00 do 27.50. Jęczmień pastewny o wadze 600 gr. 24.75 do 25.25. Owies małopolski ex 1926 o wadze 420 gr. 23.25 do 24.25.

Uwaga: Oznaczony ciężar gatunkowy dla standartów, obowiązuje do dnia 30 listopada 1926 r.

Hreczka 27.00 do 28.00 zł.

Ceny szacunkowe.

ŚRODKOWO - EUROPEJSKA KONFERENCJA GOSPODARCZA.

Wiedeń. 21. 9. (PAT). Od 2 do 5 października odbędzie się we Wiedniu **środkowo - europejska konferencja gospodarcza,** której honorowe przewodnictwo objął prezydent republiki **dr. Heinisch.**

—o—

Walka o „Prater" wiedeński

Wiedeń. (Tel. wł.)

„Prater", tak drogi sercu każdego Wiedeńczyka, stał się obecnie **przedmiotem walki między państwem a zarządem gminy.**

W spuściźnie po Habsburgach przeszedł „Prater" na własność skarbu państwa, któremu socjalistycznie nastrojona część ludności zarzuca **zaniedbywanie tego najpiękniejszego parku Europy.** Gmina oświadczyła gotowość objęcia „Prateru" i poczynienia odpowiednich urządzeń z własnych funduszów.

Bezpośrednim powodem zaostrzenia walki o „Prater" stanowi obecnie **udostępnienie części głównej alei dla ruchu automobilowego.** Odbyte wczoraj **masowe zgromadzenie** przyjaciół „Prateru" zapowiedziało opór gwałtem przeciw wykonaniu powyższego zarządzenia i uchwaliło rezolucję domagającą się oddania „Prateru" gminie.

—o—

KURJER SPORTOWY.

SUKCES LWOWSKICH MOTOCYKLISTÓW W KRAKOWIE I WARSZAWIE.

W niedzielnych wyścigach kolarskich, urządzonych staraniem „Cracovii" w Krakowie, osiągnęli lwowscy motocykliści: p. Loteczkowa i p. Rudawski — ładny sukces, zasługujący tembardziej na wyróżnienie, ponieważ był to pierwszy występ powyższej pary na torze. P. Rudawski okazał się bezkonkurencyjnym, jedynie **przegrał** do pani Loteczkowej na małej maszynce „Alcjonie". Pani Loteczkowa zdobyła pierwsze miejsce i nagrodę 5 Djonu samochodowego, dar p. pułk. Piotrowskiego (5 okrążeń 1.524/5), 2) Rudawski oraz 6-te miejsce w biegu na 1000 m. w czasie 51 i jedna piąta. (Należy zaznaczyć, że p. Loteczkowa po zawodach powtórzyła ten bieg i osiągnęła czas 42 s.). P. Rudawski zajął pierwsze miejsca w biegach: na 1000 m. w czasie 36 i jedna piąta, na 5000 w czasie 3.8 i jedna piąta, na 5000 m. (na „Alcjonie") 4.33 i na 10 km. (6.23). W ogólnej klasyfikacji lwowianie zdobyli na 9 biegów 5 pierwszych miejsc, 2 drugie, 1 trzecie, 1 szóste.

W ghymkanie motocyklowej w Warszawie na Dynasach zwyciężył p. **Hering** ze Lwowa na motocyklu AJS.

WARSZAWA - LWÓW.

Zawody w piłce nożnej odbędą się w niedzielę, 26 b. m.

DALSZE WYNIKI Z NIEDZIELI.

Nowy Jork. Sparta (Praga)-**Reprezentacja Nowego Jorku** 4:0.

Gijon. W. A. C.-Sporting 2:3.

Wels. Wiedeń-Austrja Górna 11:2 (5:2).

Graz. Wiedeń - Graz 4:2 (2:0).

WYŚCIGI KONNE.

Jutro odbędą się wyścigi o godz. 2-ej po poł., na Błoniach Janowskich. Program dnia drugiego jest następujący:

I. Bieg płaski. Nagroda 600 zł. — Meta około 2.000 m.

II. Bieg płaski. Nagroda 800 zł. — Meta około 2.400 m.

III. Bieg z płotkami. Nagroda 500 zł. Meta około 2.800 m.

IV. Bieg z przeszkodami. Nagroda 600 zł. Meta około 4.000 m.

V. Bieg z przeszkodami. Nagroda 1.000 zł. Meta około 5.000 m. dla 4 l. i st. koni wszelkiego pochodzenia.

VI. Cross Country. Nagroda 700 zł. Meta około 5.000 m. dla 5 l. i st. koni wszelkiego pochodzenia.

ZAWODY DZIELNICY MAŁOPOLSKIEJ

odbędą się w r. b. we Lwowie w dniach 25 i 26 września w następujących konkurencjach:

I. ZAWODY SOKOŁÓW.

A) Zawody jednostkowe. 1. Biegi metrów: 200, 1500, 5000 i przez płotki 200 m. — 2. Skoki z rozbiegu: w wyż. w wyż o tyczce. — 3. Rzuty: dyskiem, oszczepem, kulą. — 4. Pięciobój: bieg 100 m. + rzut granatem jajowatym pr. i l. ramieniem + skok w dal + wspinanie po linie 5 m. długiej (bez pomocy nóg z siadu prostego) + strzelanie z karabinu do tarczy pierścieniowej na odległość 100 m, z pozycji stojącej, klęczącej i leżącej, po 2 strzały z każdej.

B) Zawody drużynowe. 1. Bieg rozstawny: 100 + 200 + 400 + 800 = 1500 m Zawodników 4.

2. Bieg po torze przeszkód: Bieg 100 m. + przeskok z pomocą rąk (ręki) przez barjerę 1.20 m. + bieg po kamykach + przejście (z pomocą współćwiczących) przez parkan 2.50 m. wysoki + chód równoważny po belkach + przeniesienie współćwiczącego (rannego) + przeskok przez przeszkodę 1 m. wysoka + rzut granatem jajowatym pr. i l. ramieniem + pełzanie popod drut kolczasty + przeskok przez rów (2 m) + przejście popod podkop z założeniem bagnetu na karabin + szturm (przebicie manekina lub oddanie kilku strzałów do celu).

C) Zawody w grach: 1. Palant (11 grających). 2. Piłka ręczna (11 grających).

II. ZAWODY SOKOLIC.

A) Zawody jednostkowe. 1. Biegi metrów: 60, 250. 2. Skoki z rozbiegu: w dal. w wyż. 3. Rzuty: dyskiem (1 kg.), oszczepem (600 gr.).

B) Zawody drużynowe. Bieg rozstawny 4 × 60 = 240 m. (4 zawodniczki).

C) Zawody w grach: Koszykówka (9 zawodniczek).

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Środa 22 września 1926.

Łatwiej przejść wielbłądowi...

Komedja w 3-ch aktach Franciszka Langera. Przekł. A. B. Dostala i F. Gwiździa

OSOBY:

Pesztowa	H. Rowińska
Peszta	W. Ratschka
Zuzia, córka Pesztowej	R. Lewicka
Alan Villm	B. Dąbrowski
Joe Villm, wielki przemysłowiec, jego ojciec	J. Dobrzański
Bezchyba, dyrektor banku	H. Czaki
Andrejs, radca handlowy	E. Fertner
Dama, zupełnie przeciętna	M. Pillerowa
Panna, o rażąco rudych włosach	I. Ładosiówna
Służący, chodząca inteligencja	W. Przebiński
Chłopak	Z. Smereczańska

Między każdym aktem przerwa trzech miesięcy.

Reżyser Juljan Dobrzański.

—o—

TEATR NOWOŚCI.

Środa 22 września 1926.

NITOUCHE

Operetka w 3-ch aktach

OSOBY:

Dyoniza de Flavigny	Rapacka
Major hr. de Chateau Gibus	Kowalski
Dyrektor teatru	Bojanowski
Celestyn, organista i komp.	Sowiński
Ferdynand de Champlatreux	Ostrowski
Lorjot	Kopczyński
Gustaw (oficerowie)	*
Robert (oficerowie)	*
Alfred (oficerowie)	*
Inspicjent	Szosland
Przełożona	Kasprowiczowa
Odźwierna	Górska
Korynna, śpiewaczka	Brzeska
Gimbletta (aktorki)	*
Lidja (aktorki)	*
Silwja (aktorki)	*
Żołnierz pierwszy	Bykowski
Żołnierz drugi	*

Rzecz dzieje się w Paryżu i na prowincji

W akcie II-gim sketch „Ćwiczenia baletowe".

W akcie III-im „Figle Żołnierskie"

—oo—

Nauka i wychowanie.

STENOGRAFII wyucza listownie szybko, tanio Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 2529

Matematyki, niemieckiego, rysunków uczą nauczyciele gimnazjalni. Zgłoszenia: Batorego 34. Czwarte piętro od 3-5-tej. 2840

STUDENTÓW z dobrych domów przyjmę. Troskliwa opieka zapewniona. — fortepian w domu, pomoc w nauce. Zyblikiewicza 49 II piętro. 2841

Różne.

STARANNIE i tanio przepisuje na maszynie. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw." pod „Szybkość". 1334-5

ARTYSTYCZNA Pracownia abażurów, Pańska 6. poleca się. 2536

UNIEWAŻNIA się książeczkę wojskową, na imię Ołeksy Popowicz ur. w r. 1902 w Płuhowie. 2833

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Stryj na nazwisko Marecki Józef ur. 24/IX. 1894 r.

GINIE Z GŁODU wdowa po robotniku Władysława Cichoń, matka 2 dzieci małoletnich. Mieszka: ul. Zielona 96. Ks. Sokołowski, proboszcz parafji św. Mikołaja poświadczył, iż Cichoniowa pozostaje bez środków do życia. Na miejscu przekonać się można o nędzy ostatecznej. Ginąca z głodu wdowa z dwojgiem dzieci apeluje do serc szlachetnych o składki. Adres Władysława Cichoniowa Lwów, ul. Zielona 96.

Mieszkania.

POSZUKUJĘ 3-4 pokoi w śródmieściu z komfortem. Zgłoszenia pod „K." do adm. „Kurjera Lw." 2834

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy zwyczajny za tekstem miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. Nadesłane i nekrologja miejscowe 30 gr. zamiejscowe 40 gr. zagraniczne 45 gr. Po kronice, komunikaty, paski i inseraty na stronicach tekstowych miejscowe 36 gr. zamiejscowe 46 gr. zagraniczne 54 gr. Kronika, repertuar dział ekonomiczny miejscowe 40 gr. zamiejscowe 50 gr. zagraniczne 60 gr. Na pierwszej stronie miejscowe 50 gr. zamiejscowe 65 gr. zagraniczne 75 gr. Drobne ogłoszenia za słowo miejscowe 6 gr. zamiejscowe 8 gr. zagraniczne 9 gr. kupno i sprzedaż miejscowe 8 gr. zamiejscowe 10 gr. zagraniczne 12 gr. matrymonialne, korespondencja prywatna miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. poszukujących pracy za słowo 2 gr. W drobnych ogłoszeniach słowo tłustym drukiem podwójnie.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński,
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19.